Nr 4(8)/2012
Lipiec
Sierpień
Egzemplarz bezpłatny

# WIEŚCI RABCZAŃSKIE

Pismo poświęcone sprawom Rabki-Zdroju i okolic

## Honorowy Obywatel Rabki-Zdroju Anna Olszyńska

str. 5

## Dialog Kultur Romer i Podhale dla dzieci z Mathare

str. 2

## Sztuce Trzeba Oddać Swoją Duszę Zygmunt Wójtowicz

str. 19

# Pokochać Beskidy

# Dialog Kultur

**30 maja wchodząc do budynku I LO im. Eugeniusza Romera w Rabce-Zdroju, można było odnieść wrażenie, że nie odwiedza się szkoły. Przy wejściu znajdowała się wystawa, powoli schodzących się gości witali elegancko ubrani uczniowie. Co było powodem tego „zamieszania"? Konferencja naukowa „Dialog kultur", zorganizowana w ramach projektu „Romer i Podhale dla dzieci z Mathare".**

Pierwszym punktem spotkania, które odbyło się na sali gimnastycznej było przywitanie gości oraz otwarcie konferencji przez dyrektora rabczańskiego liceum, **Marka Świdra**. Rolę prowadzącego spotkanie objął **Bartosz Przybył-Ołowski**, nauczyciel filozofii a zarazem koordynator projektu. Przedstawił on zebranym ideę projektu, którego celem jest pomoc mieszkańcom slumsu w Mathare, wyróżnił także osoby, które szczególnie przyczyniły się do sukcesu podejmowanych działań. Pierwszy wykład wygłosił ksiądz **Adam Parszywka**, prezes Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego - stowarzyszenia, które ze swą pomocą dociera m.in. do Kenii. Jego wystąpienie „Przełamując bariery" dotyczyło realiów życia w Afryce, szczególnie ludzi w młodym wieku, pokazywało różnicę między „dobrą" a „złą" pomocą.

Kolejne wystąpienie nosiło tytuł „Inny, czyli kto? Z doświadczeń Ryszarda Kapuścińskiego". Jego autorką była dr **Anna Mlekodaj** z Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Przesłaniem wykładu było uświadomienie zebranym, że każdy z nas może być dla kogoś tym „innym".

"Kobiecość - przywilej czy przekleństwo?", referat absolwentki liceum **Karoliny Tempki**, ukazywał ciężką sytuację kobiet m.in. w Afryce, które muszą borykać się z wieloma problemami. Najokrutniejszym doświadczeniem Afrykanek jest obrządek obrzezania, którego wiele z nich nie przeżywa.

fot. Mateusz Tylka

Następnie głos zabrali **Filip Groth, Paulina Żółtek, Justyna Biedrawa, Angelika Sutor, Kinga Chrustek**, w prezentacji wygłoszonej w języku angielskim, pt. „Kenia w oczach Anglików na początku XX wieku. Fikcja i rzeczywistość w spojrzeniu na kolonie". Uczniowie zestawili rożne poglądy kolonizatorów na obszar Kenii – wykorzystali informacje z książki Lorda Cranwortha „Colony in the making" („Tworzenie kolonii") oraz odwołali się do rzeczywistych faktów, ukazując w jaki sposób Brytyjczycy wyzyskiwali Kenijczyków.

Po tym wykładzie nastąpił jeden z najbardziej oczekiwanych punktów programu- wystąpienie uczniów klasy 1c, w utworze muzycznym opartym na trzech sylabach „Ma-Tha-Re". Zespół ten używał nietypowych instrumentów. Opiekunem zespołu był **Piotr Kolecki**. Warto również wspomnieć o dyrygencie grupy wokalnej, którego funkcję pełniła **Katarzyna Diurczak**.

Podczas godzinnej przerwy zaoferowano gościom poczęstunek przygotowany przez uczniów szkoły, zebrani mogli także zobaczyć wystawę „Mamy prawo", utworzonej przez Salezjański Wolontariat Misyjny, która ukazywała prześladowanie Chrześcijan w różnych częściach świata i wystawę fotograficzną „Ludzie, którzy mi pomogli". Na uwagę, zasługiwały także poruszające fotografie **Mariki Szewczyk**, tegorocznej absolwentki liceum, które autorka zatytułowała: „Inni - tacy sami". Niezwykłą atrakcją była prezentacja ozdób wykonanych własnoręcznie przez uczniów ze slumsu w Mathare. Młodzież z Kenii wraz z uczniami z Rabki współtworzyła wystawę „Mój świat", na którą składały się akwarele o rożnych tematach-ludzie, zwierzęta itp.

Po przerwie głos zabrali uczniowie liceum **Przemysław Sychta** oraz **Jakub Stolarczyk**, którzy przygotowali wykład „Brytyjska kolonizacja Afryki", na temat różnych aspektów zajęcia Afryki przez Anglików. Kolejna prezentacja „Oblicza Afryki, od biedy do bogactwa", **Andrzeja Krzysztofiaka**, ucznia liceum Romera, stanowiła analizę przyczyn biedy w Afryce, jak również ukazywała sytuację poszczególnych krajów tego kontynentu.

Po tym wykładzie nadszedł czas na **Michała Malinowskiego** z Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści, oraz jego wykład pt. „Mądrość afrykańskich baśni", w którym wyjaśniał trudności związane z przekazywaniem słowa oraz ukazywał pod tym kątem Afrykę. Swoje wystąpienie zakończył opowiadając dwie piękne, afrykańskie baśnie. Przedstawiciele Fundacji Partners Polska, na czele z **Katarzyną Tekień** oraz pochodzącym z Mathare **Edwardem Thiong'o Ngumo** mówili o bezpieczeństwie sanitarnym w slumsie.

Na zakończenie konferencji wystąpił afrykański zespół Konoba, który bogactwem dźwięków wydawanych przez instrumenty wprawiał w osłupienie.

To jednak, nie był koniec atrakcji. O godzinie 16, na deptaku przed kawiarnią „Zdrojowa", formacja ta spotkała godnego przeciwnika- regionalny zespól Majeranki, pod kierownictwem **Doroty Majerczyk**, która poprowadziła wydarzenie, przedstawiając uczestnikom różnice między muzyką góralską a afrykańską. Koniec muzycznego dialogu był co najmniej satysfakcjonujący. W pokłonie ku kulturze swego przeciwnika Majeranki zagrały „Waka-Waka" kolumbijskiej piosenkarki Shakiry. Wówczas jedyny czarnoskóry członek zespołu Konoba zaprezentował swój taniec zapraszając do zabawy zgromadzone dzieci.

Kolejną wartą wspomnienia inicjatywą zorganizowaną w ramach projektu "Romer i Podhale dla dzieci z Mathare" był piknik charytatywny, który odbył się 30.06 w Parku Zdrojowym "Pod Grzybkiem". Połączony był on z licznymi atrakcjami - Białą Sobotą, biegiem po zdrowie, w którym brali udział nauczyciele i uczniowie liceum, występami muzycznymi, loterią fantową. Dla najmłodszych przygotowano niespodzianki - park linowy, zabawy afrykańskie oraz możliwość przejażdżki na mechanicznych konikach z Miejskiego ZOO. Wszystko to oczywiście nieodpłatnie - zebrani w ramach rewanżu mogli wesprzeć akcję dobrowolnymi datkami. Piknik stanowił zwieńczenie projektu pomocowego Romera dla młodzieży ze slumsu Mathare, położonego w Kenii.

Warto częściej organizować tego typu wydarzenia. Przybliżają one, w sposób ciekawszy od typowej lekcji, obcą kulturę, jednocześnie uwrażliwiają na problemy nieznanych nam zakątków świata.

*Paulina Żółtek,*
*uczennica I LO*

## Szanowni Państwo,

*nadeszło długo wyczekiwane LATO. Rabka zaczęła tętnić życiem, bo mamy zaszczyt powitać w uzdrowisku Turystów, którzy chętnie odwiedzają nasze piękne miasto. Od ostatnich wakacji wiele się zmieniło. W końcu rewitalizacja Parku Zdrojowego dobiegła końca i można podziwiać efekty wielomiesięcznej pracy. Kwiaty, krzewy, odnowione place zabaw cieszą oko spacerowiczów. Specyficzny mikroklimat wokół tężni i rabczańskie solanki dodają sił witalnych. Na miłośników górskich wędrówek czeka nowy szlak im. Elfrydy Trybowskiej i Juliana Tolińskiego, otwarty we wrześniu ubiegłego roku. Co więcej, ruszyła kolejna edycja akcji „Odkryj Beskid Wyspowy" (szczegóły na s. 6-7), a to z pewnością ucieszy amatorów aktywnego wypoczynku. Spragnieni ciszy mogą odpocząć nad rzeką Poniczanką bądź w cieniu rabczańskich lasów. Miesiące wakacyjne obfitują w liczne imprezy, których szczegółowy harmonogram zamieszczamy na stronie 17. Każdy znajdzie coś dla siebie – zarówno najmłodsi, jak i ci starsi. Jedno jest pewne – tego lata nuda nie będzie nam doskwierać.*

*Na prośbę Czytelników zamieszczamy w numerze dodatek „Rabka w pigułce" – mini przewodnik dla kuracjuszy, w którym znaleźć można informacje co warto zobaczyć, gdzie dobrze zjeść, gdzie zasięgnąć informacji i szukać pomocy. Mamy nadzieję, że okaże się równie pomocny, jak w poprzednim sezonie.*

*Mieszkańcom Rabki i okolic oraz Turystom życzę przyjemnego odpoczynku i niezapomnianych wrażeń ze spędzonych w Rabce wakacji. Jeżeli będziecie mieli ochotę się nimi podzielić, zachęcam do wysyłania listów do redakcji. Piszcie co Was urzekło, oczarowało i pozostanie na długo w Waszej pamięci. Lato to najlepsza pora, by odkrywać bogactwo naszych okolic - to dobry czas, by pokochać Beskidy.*

***Karolina Żarnowska***


*Dialog Kultur*
*Romer i Podhale dla dzieci z Mathare* str.2
**W skrócie** str. 3 i 4
*Anna Olszyńska - Honorowym Obywatelem Rabki-Zdroju* str.5
**MOK**
*Wakacyjne Atrakcje* str.5
*Lato w Beskidzie Wyspowym* str.6 i 7
*Legenda o starym kościółku w Rabce* str.8
*Kościół Św. Krzyża na Piątkowej Górze* str.8
**Rabka w Pigułce**
*Najważniejsze informacje o Rabce dla turystów* str.9-12
*Historia Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska w Rabce"* str.13
*Ukochać folklor* str.13
**Młody Reporter**
O reformie, która niczego nie zmienia str.14
**RUTW**
*Uniwersytet na szóstkę* str.15
*Liceum Romera laureatem konkursu MEN "Owarta Szkoła"* str.15
**Rabka Dawniej** str.16
*Kalendarz imprez Lipiec - Sierpień* str.17
**Felietoności**
*Widziane z przedmieścia* str.18
*Ucz się, ucz Polaku - skończysz na zmywaku!* str.18
**Twórcy Ludowi**
*Sztuce trzeba oddać swoją duszę* str.19


## Dyżury redakcji Wieści Rabczańskich

Zapraszamy do siedziby redakcji,
mieszczącej się w **I Liceum Ogólnokształcącym**
(ul. Jana Pawła II 41, Rabka Zdrój, pokój nr 8)
we wtorki (14.30-16.00) oraz czwartki (14.00-16.00)
Telefon redakcyjny: **889 014 990** (czynny codziennie)
W okresie wakacyjnym dyżury zostają zawieszone.

# W SKRÓCIE

**Zmarł Antoni Rapacz**

13 czerwca 2012 r. zmarł **Antoni Rapacz** - były Burmistrz Rabki-Zdroju. W latach 1995 – 1998 zajmował stanowisko Zastępcy Burmistrza Rabki-Zdroju. W roku 1998 pełnił także obowiązki Przewodniczącego Zarządu Miasta. Radny II i III Kadencji Rady Miasta Rabka – Zdrój. Od 21 listopada 2002r. do dnia 6 grudnia 2006 Burmistrz V Kadencji Rady Miasta. Magister ekonomii, doświadczony działacz samorządowy i społeczny. Absolwent licznych szkoleń oraz kursów krajowych i zagranicznych z zakresu agroturystyki, rolnictwa, ochrony środowiska, finansowania i funkcjonowania samorządów lokalnych. Wiceprezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów, członek Komisji ds. BHP w Rolnictwie przy Głównym Inspektorze Pracy, Prezes OSP w Rdzawce, Fundator Fundacji Rozwoju Regionu Rabka.

***Na ręce Rodziny składamy nasze kondolencje oraz wyrazy szczerego współczucia.***

**II Konkurs Pięknego Czytania**

12.06 br., 26 uczestników z klas I-VI uczniów Szkół Podstawowych z Chabówki, Ponic, Rdzawki oraz Szkoły Podstawowej nr 2 i 3 w Rabce -Zdroju wzięło udział w II Konkursie Pięknego Czytania. Nagrodę dla Mistrza Mistrzów Pięknego Czytania otrzymała **Patrycja Kowalska** z kl. II Szkoły Podstawowej w Ponicach, której nagrodę tę przyznano również w I edycji konkursu. Występy oceniało jury w składzie **Maria Derek** i **Irena Józefiak.**

**Rabczańscy filateliści** spotkali się w sobotę 16.06 br. w MOK-u z kierownictwem Małopolskiego Związku Filatelistów w celu ustalenia przyszłych losów rabczańskiego koła PZF nr 4. Zebranie prowadził Pan **Jerzy Duda** Prezes Klubu „Cracoviana". Poruszono problem konieczności ożywienia działalności poszczególnych kół, by zapobiec stałemu odpływowi członków PZF, szczególnie młodych. Paradoksalnie w Rabce – Mieście Dzieci – zainteresowanych filatelistyką jest coraz mniej. Przyczyny tego zjawiska tkwią w zamykaniu sanatoriów dziecięcych lub przekształcaniu ich w sanatoria dla dorosłych. Ustalono, iż nawiązana będzie współpraca z dyrektorami rabczańskich szkół, a Pan Jerzy Duda obiecał obdarować każdego nowego ucznia jakąś własną serią znaczków i zamierza przyjechać do naszego miasta z odczytem na temat tego pięknego hobby.

# W SKRÓCIE

**Przebudowa Amfiteatru zakończyła się**. Inwestycja realizowana była w ramach projektu pt. „Budowa typowej infrastruktury uzdrowiskowej w Parku Zdrojowym w postaci pijalni, tężni solankowych na źródle solankowym i muszli koncertowej", a współfinansowana została w ramach środków unijnych Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013. Obiekt zyskał nowe oblicze – w muszli wygospodarowano i wyremontowano pomieszczenia, w których znajdzie swoją siedzibę Miejski Ośrodek Kultury, obiekt zadaszono i postawiono nowe ławki. W Amfiteatrze zmieści się teraz ok. 800 osób. Zakupiono także nowy sprzęt nagłośnieniowy do obsługi imprez. Uroczyste otwarcie obiektu nastąpiło 1 lipca i połączone zostało z licznymi atrakcjami.

**Ruszył projekt Rabczańska Scena Muzyczna**. Dziwny Zespół 1 c, **Ala Luberda, Ola Luberda** i **Przemek Świerczek** - Willy Blake, to pierwsi wykonawcy, którzy wystąpili „Pod Grzybkiem" na koncercie inaugurującym. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec. Przewidywane są jeszcze trzy koncerty: w lipcu, w sierpniu, a ostatni we wrześniu. Cykl zakończy październikowa gala, na której zostaną ogłoszone wyniki konkursu na Przebój Rabki-Zdroju 2012. Rabczańska Scena Muzyczna to projekt skierowany do zespołów i wykonawców z Rabki-Zdroju i okolic, służący promocji ich twórczości. Każdy uczestnik musi zgłosić do konkursu jeden własny utwór. Na zwycięzcę czeka niezwykła nagroda – zagra jako support przed koncertem Motion Trio (podczas finałowej gali 6 października), polskiego tria akordeonowego osiągającego za granicą ogromne sukcesy. Ciekawostką jest, że jego liderem jest **Janusz Wojtarowicz** pochodzący z Rabki - Zdroju.

**Na Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski „Baśnie Gór"** Rada Miejska Rabki-Zdroju zabezpieczyła środki. Organizator przedsięwzięcia, artysta-rzeźbiarz **Piotr Bies**, rozpoczął przygotowania do tego niecodziennego wydarzenia. Znane są już szczegóły pleneru. Cztery wielkie, kamienne rzeźby, przedstawiające postacie z baśni i bajek, będą powstawać na oczach przechodniów na placu targowym w sąsiedztwie Poniczanki. Na żywo rzeźbić je będą szlifierkami kątowymi w kamieniu trzej zaproszeni przez Piotra Biesa artyści - **Jacek Kogutek** z Zakopanego, **Robert Buček** z Czech i **Paolo Vivian** z Włoch - oraz on sam. Prace mają rozpocząć się na początku lipca potrwać około dwa tygodnie. Rzeźby pozostaną w Rabce.

**Wakacyjne kursy pociągów retro** zostaną przywrócone, o czym poinformowało PKP CARGO S.A – organizator przejazdów i właściciel Skansenu w Chabówce. Na wakacyjne weekendy planowane są ogólnodostępne kursy pociągów retro, obsługiwane przez zabytkowy tabor ze skansenu w Chabówce. Pociągi będą kursować na trasie Chabówka Skansen – Mszana Dolna – Chabówka Skansen w następujących dniach: 30 czerwca, 1, 7, 8, 14, 15, 21, 22, 28, 29 lipca oraz 4, 5, 11, 12, 18, 19, 26 sierpnia. W każdym z tych dni w rozkładzie przewidziano dwie pary połączeń. Szczegółowy rozkład znaleźć można na stronie www.rabka.pl oraz w Skansenie. Bilety na przejazd można nabyć tylko u obsługi pociągu. Za ich wydanie nie obowiązuje oczywiście żadna dodatkowa opłata. Koszt przejazdu w jedną stronę wynosi 7 zł, w dwie strony 14 zł. Dzieci do lat 4 pod opieką dorosłego mogą podróżować bezpłatnie. Nie obowiązują żadne ulgi ustawowe. Na parkingu Skansenu Taboru Kolejowego w Chabówce można bezpłatnie zostawić samochód.

## Sezon górski rozpoczęty

W schronisku górskim PTTK na Starych Wierchach odbyło się uroczyste rozpoczęcie letniego sezonu turystycznego w Gorcach. Z tej okazji przy schronisku odprawiona została Msza Święta w intencji wszystkich turystów, sympatyków schroniska oraz pamięci inicjatorów jego odbudowy - **Czesława i Elfrydy Trybowskich**. Nabożeństwo odprawił ks. **Piotr Wojtyła**, proboszcz parafii w Rdzawce. W uroczystości wzięły udział rzesze turystów, którzy do schroniska dotarli pieszo, na koniach, motorach i quadach. Na Starych Wierchach wystąpił dziecięcy zespół regionalny „Robcusie" pod kierownictwem **Jana Surówki**. Obecne były poczty sztandarowe Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan w Rabce-Zdroju i OSP w Klikuszowej. Była to już piąta z rzędu msza inaugurująca sezon letni.

## Ważne zmiany na sesji

Z uwagi na dobrą współpracę i korzyści, jakie z niej płyną dla rabczańskich seniorów, radni zgodzili się - na wniosek burmistrz Ewy Przybyło - wynająć na 10 lat pomieszczenie w budynku „Konary", w którym mieści się Urząd Miejski, Rabczańskiemu Uniwersytetowi Trzeciego Wieku. Radni upoważnili również burmistrz do złożenia wniosku do Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na dofinansowanie kwotą prawie 30 milionów złotych modernizacji oczyszczalni ścieków w Zarytem i budowy kilku odcinków kanalizacji sanitarnej na terenie Rabki-Zdroju. Gdyby udało się pozyskać wspomniane dofinansowanie, byłby to duży skok cywilizacyjny w rozwoju gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta. Na ubiegłotygodniowej sesji Rada Miejska ostatecznie wypowiedziała się też w kwestii gokartów, którymi dzieci jeżdżą do Parku Zdrojowym. Mimo różnych opinii w tej sprawie radni uznali, że park jest również dla dzieci pragnących jeździć gokartami, nawet jeśli bywa to uciążliwe dla osób starszych, a zdaniem niektórych wręcz zagraża bezpieczeństwu niepełnosprawnych i małych dzieci. Dlatego wykreślono z Regulaminu Parku zapis o zakazie poruszania się po jego terenie gokartów. Ostatnim tematem, o którym należy wspomnieć, to zmiana granic obwodów wyborczych w wyborach do Rady Miejskiej. Zmianie uległy cztery okręgi: Słone, Orkana, Nowy Świat i Sądecka, które – zgodnie z ustawą – zmieniono z dwumandatowych na jednomandatowe.

## Poniatowskiego w przebudowie

Urząd Miejski w Rabce-Zdroju przekazał wybranemu w przetargu wykonawcy około półkilometrowy odcinek ulicy Poniatowskiego, który będzie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy poddawany gruntownej przebudowie. Prace na miejscu zakończył już Zakład Wodociągów i Kanalizacji, który wykonywał tu parce podziemne, teraz przyszedł czas na odbudowę nawierzchni. Kierowcy i mieszkańcy Słonego muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu, które będą towarzyszyć przebudowie. Okresowo wyznaczane zostały objazdy przez Aleję Tysiąclecia. Należy się również spodziewać ograniczeń prędkości i ruchu wahadłowego.

## Zmiany w Statucie Miasta

W związku z pojawiającymi się zapytaniami ze strony prywatnych przedsiębiorców o możliwość wykorzystania nazwy i herbu Rabki-Zdroju na swoich produktach, na wniosek burmistrz Ewy Przybyło dokonano istotnej zmiany w Statucie Miasta. Zmiana ta powoduje, że od teraz to Rada Miejska będzie wyrażać na to ewentualną zgodę. Statut precyzuje, iż herb, jako symbol lokalnej społeczności może być umieszczany i używany wyłącznie w sposób zapewniający mu należytą cześć, powagę i szacunek oraz zgodnie ze wszelkimi wymogami zawartymi w uchwałach Rady Miejskiej.

## Obsługa osób niesłyszących w Urzędzie Miejskim

Zgodnie z ustawą o języku migowym i innych środkach komunikowania się ( Dz.U. z 2011 r. nr 209, poz. 1243), na stronach **Biuletynu Informacji Publicznej** Rabki-Zdroju została zamieszczona informacja na temat udogodnień, z których może skorzystać osoba niesłysząca, jeśli zamierza udać się do Urzędu Miejskiego celem załatwienia swojej sprawy. Wybrani pracownicy urzędu nawiążą z Państwem kontakt i udzielą pomocy w rozeznaniu sprawy, z którą Państwo przyjdziecie. Z uwagi na ich znajomość języka migowego w **stopniu podstawowym**, prosimy Państwa o wyrozumiałość.

Jeżeli w celu załatwienia Państwa sprawy zaistnieje potrzeba skorzystania z pomocy pracownika Urzędu Miejskiego posługującego się językiem migowym to można zgłosić taki wniosek wysyłając ***e-mail: urzad@rabka.p***l lub ***faks18 26 77 700*** co pozwoli na odpowiednie zorganizowanie Państwa wizyty. Można też zwrócić się pisemnie o pomoc w Sekretariacie, gdzie zostanie poproszony pracownik urzędu posługujący się językiem migowym.

# Anna Olszyńska Honorowym Obywatelem Rabki - Zdroju

**19. 06 br. ANNA OLSZYŃSKA odebrała zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Rabki. Towarzyszyli jej dwaj inni honorowi obywatele - Jerzy Kolecki i ks. Józef Kapcia, bliscy - córka Barbara, syn Janusz, wnukowie Andrzej i Jan, byli współpracownicy i znaczący goście. Przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Górnicka-Orzeł odczytała uchwałę nadającą pani Olszyńskiej na wniosek PKPS-u, Zarządu Szpitala Miejskiego i rabczańskiego I Liceum ów tytuł. Laudację na cześć honorowej obywatelki wygłosiła Burmistrz Ewa Przybyło.**

Anna Olszyńska urodziła się 11 czerwca 1925r. w Podlipcach w powiecie złoczowskim. Pochodzi z ormiańskiej rodziny szlacheckiej Torosiewiczów z Podola. Po wojnie pracowała przez rok w urzędzie gminy w Rabie Wyżnej. Stamtąd wyjechała do Wrocławia, gdzie ukończyła studium medyczne dla pielęgniarek. Po powrocie do Raby Wyżnej założyła Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz Przedszkole. Dokładała wszelkich starań, by pomóc biednym mieszkańcom Raby Wyżnej (9 wsi) w rozwiązywaniu trudnych sytuacji życiowych. Sprowadzała żywność (UNRA) z Ameryki i zajmowała się jej rozdziałem. W 1951 r. wyszła za mąż za Andrzeja Olszyńskiego, który był właścicielem majątku Niezwojowice w pow. miechowskim. W 1956 r. Olszyńscy zamieszkali w Rabce-Zdroju. Tu Pani Anna kontynuowała działalność społeczną, samorządową i charytatywną. Mając troje dzieci, działała w komitecie rodzicielskim, organizowała bale noworoczne, „choinki", loterie. Od 1968 roku działała w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, przez ponad 40 lat pełniąc funkcję Prezesa Komitetu w Rabce. Po 1989 roku współorganizowała Komitet Obywatelski w Rabce. Była radną, działała w Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Przestrzegania Prawa w Sejmiku Wojewódzkim Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, którego została honorowym członkiem. Dla PKPS zorganizowała 262 transporty darów z Holandii – odzież, meble, wózki inwalidzkie, sprzęt rehabilitacyjny i medyczny, wyposażała kościoły – sprowadziła m.in. 148 organów. Założyła w Rabce Dom Pomocy Społecznej dla 60 osób. Została wielokrotnie odznaczona przez różne instytucje i osoby prywatne z całego województwa.

Szczególną troską otaczała w czasie swojej działalności bezrobotnych, bezdomnych, rodziny wielodzietne, chore dzieci, współpracując z lekarzami i pomagając szpitalom. To właśnie za tę budzącą uznanie bezinteresowną pracę na rzecz lokalnej społeczności nadano Pani Olszyńskiej Honorowe Obywatelstwo.

Pani Anna Olszyńska wspólnie z dr Mlekodaj spisała swoje wspomnienia w wydanej niedawno książce „Życie serdeczne". *Dlaczego robię to co robię? To wpływ ojca, który zawsze, przed każdymi świętami współuczestniczył w organizowaniu imprez dobroczynnych, jak to się wówczas nazywało. Jako dziecko byłam wciągnięta w ten krąg spraw, uczulona na ubóstwo, biedę, niedostatek* – mówi o sobie. *Z perspektywy czasu minionego nie żałuję ani jednego dnia przeznaczonego ludziom w potrzebie, poświęcając nie raz życie rodzinie, a czasem i zdrowie dożyłam sędziwego wieku (…). Uważam, że naszej młodzieży trzeba wpajać, że nie tylko pieniądz winien być przewodnią drogą i najważniejszą, a praca dająca w życiu satysfakcję, życzliwość dla otoczenia, dobroć, pogodę ducha, co daje w późniejszym życiu wiele radości i zadowolenia* – czytamy w książce jej autorstwa. Miejmy nadzieję, że postawa pani Olszyńskiej zainspiruje młodych ludzi do kontynuowania dzieła jej serca.

*(red.)*

## MIEJSCKI OŚRODEK KULTURY

### Lato w mieście

zajęcia pod kierunkiem instruktorów
**od poniedziałku do piątku**
**w dniach od 09 lipca do 17 sierpnia 2012**

### Trening "Nord Walking"

spotkania przy MOK ul. Parkowa 5
/org. Chrześcijańska Służba Charytatywna /
**w każdy czwartek**
**godz. 16.00**

### Dyskoteki

Amfiteatr ul. Chopina
**soboty** od **godz. 18.00**

### Warsztaty plastyczne

Galeria „Pod Lilianną" ul. Nowy Świat 1
Rabczańscy twórcy plastycy zapraszają na wystawę i warsztaty.
*Malarstwo na szkle, rzeźba, bibułkarstwo, ceramika.*
**codziennie – 11.00 – 17.00**

### Taneczne Wakacje z Uczestnikami YOU CAN DANCE

Grupa Royal, przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego w Rabce-Zdroju, przygotowuje dla dzieci, młodzieży, ale nie tylko, bo oferta otwarta jest dla wszystkich, niezwykłą atrakcję na zbliżające się wakacje. Otóż od 4 lipca do 31 sierpnia odbywać się będą w Parku Zdrojowym i Pod Muszlą warsztaty taneczne, które poprowadzą uczestnicy pierwszej edycji niezwykle popularnego programu „You can dance". Do Rabki-Zdroju przyjadą: **Mariusz Jasuwienas, Magdalena Góra, Paweł Kuryło, Kamil Jurgała, Justyna Kaczmarska** oraz zespół **Stock Mode.**
**Od poniedziałku do soboty!**

**Miejski Ośrodek Kultury ul. Parkowa 5**
**tel. 18/2676626 kom. 502985974**
*Organizatorzy zastrzegają możliwość zmian w programie*

Ciąg dalszy informacji na stronie: 17

# Lato w Beskidzie Wyspowym

*Luboń Wielki (1022m.)*

**Forum Gmin Beskidu Wyspowego po raz trzeci zaprasza mieszkańców i turystów do udziału w wycieczkach pieszych i imprezach towarzyszących w ramach akcji „Odkryj Beskid Wyspowy". Pomysł promowania gmin poprzez tę akcję okazał się „strzałem w dziesiątkę". Pisaliśmy już o tej inicjatywie kilkakrotnie. W tym numerze zamieszczamy kalendarz wydarzeń i serdecznie zapraszamy w imieniu organizatorów.**

## Ramowy Program „Odkryj Beskid Wyspowy 2012"

**Godz. 9.00**
- Wyjście na trasę pod opieką przewodników z miejsca zbiórki

**Godz. 11.00**
- Przywitanie gości przez gospodarza Gminy
- Msza Św. Polowa
- Występy kapeli, zespołów regionalnych i muzycznych
- Pokazy ratownictwa w górach GOPR, Straż Pożarna
- Ciekawostki, anegdoty i historia o Beskidzie Wyspowym - przewodnicy PTTK
- Konkurs wiedzy o Beskidzie Wyspowym, Gminie i PTTK

*Jasień (1062m.)*

- Konkurs Fotograficzny – „Beskid Wyspowy w Obiektywie"
- Wybór Najmilszej, Najmilszego, Najmłodszego i Najstarszego uczestnika oraz z Najdalszego Zakątka Polski i świata,
- Wspólny grill i regionalne potrawy
- Zbiorowa fotografia

**Godz. 15.00**
- Wyjście na trasę

**Godz. 16.00-17.00**
- Zakończenie i powrót do miejsca zbiórki

## Plan wycieczek górskich

**8 lipca 2012 – Grodzisko** - Podkamień / zbiórka koło Diabelski Kamień - szlak czarny i niebieski – Grodzisko – Raciechowice bez szlaku

**15 lipca 2012 – Jasień** - Koszarki - zbiórka przystanek PKS - szlak niebieski – Mały Krzysztonów szlak żółty – Polana Wały – Kutrzyca – Jasień – przełęcz Przysłopek – Rzeki Lubomierz szlak żółty

*Lubogoszcz (968m.)*

**22 lipca 2012 – Polczakówka** - Olszówka - zbiórka przy szkole - szlak czarny im. E.Trybowskiej i J.Tolińskiego – Grzebień – Polczakówka – Rabka-Zdrój szlak czarny

**29 lipca 2012 – Kostrza** - Podłopień - zbiórka przystanek PKS - szlak zielony – Stronia – Kostrza szlak zielony – Jodłownik szlak zielony

5 sierpnia 2012 – Szczebel - Lubień - zbiórka przy gimnazjum - szlak czarny – Szczebel – Mszana Dolna szlak czarny

**12 sierpnia 2012 – Łopień** - Dobra - zbiórka przy Urzędzie Gminy - szlak zielony – Łopień Hala Jaworze – Tymbark

**19 sierpnia 2012 – Jaworz** - Pisarzowa szlak zielony – Sałasz szlak niebieski – Jaworz – (wieża widokowa) – Sałasz szlak niebieski – Limanowa-Ski – Miejska Góra – Limanowa (Ośrodek Wypoczynkowy)

**26 sierpnia 2012 – Mogielica** - Przełęcz Słopnicka - zbiórka - szlak zielony – Mogielica Polana Stumorgi – Chyszówki Przełęcz Rydza Śmigłego szlak zielony

**2 września 2012 – Lubogoszcz** - Mszana Dolna - zbiórka w Parku Miejskim - szlak zielony – Lubogoszcz – Baza Lubogoszcz szlak czarny – Mszana Dolna Szlak czerwony Jazz na Lubogoszczy - Baza Lubogoszcz

**9 września 2012 – Potaczkowa** - Mszana Dolna - zbiórka w Parku Miejskim - szlak czarny – Adamczykowa – Potaczkowa szlak czarny – Grzebień – Rabka-Zdrój szlak czarny

Łopień (951m.)

Mogielica (1170m.)

**Wyjście na trasę w każdą niedzielę o godz. 9.00 bez względu na pogodę, na szczycie Msza Św. Polowa, występy, pokazy, konkursy, wspólny grill. Uczestnictwo w cyklu jest bezpłatne, nie wymaga zgłoszenia, wystarczy przyjść na miejsce zbiórki.**

## Kalendarz imprez

**7 – 8 lipca** – Dni Wiśniowej
**8 lipca** - VIII Dni Lubnia
**14 lipca** - Letnie Koncerty Kameralne – Kościół w Dobrej
**14 lipca** - Tour de Pologne Rabka – Zdrój, „Kawa czy herbata" w TVP (Rabka – Zdrój)
**15 lipca** - IV Biesiada Orkiestr Dętych w Tenczynie
**28 lipca** - Letnie Koncerty Kameralne – Kościół w Dobrej
**28 – 29 lipca** – Dni Gorczańskie w Kamienicy
**29 lipca** – Parada zaprzęgów konnych – Laskowa
**5 sierpnia** – Festiwal Śliwki, Miodu i Sera – Laskowa
**12 sierpnia** – XX lecie Gminy Limanowa
**12 sierpnia** – Dożynki Gminne w Słopnicach
**19 sierpnia** – Dożynki Gminne w Dobrej
**19 sierpnia** – Dożynki Gminne w Wiśniowej
**19 sierpnia** – Odpust Partyzancki w Szczawie
**19 sierpnia** – Święto Owocobrania z Jarmarkiem Cysterskim oraz Targi Tradycyjnej i Regionalnej Żywności – Gmina Jodłownik
**25 sierpnia** - Letnie Koncerty Kameralne – Kościół w Dobrej
**25 -26 sierpnia** – Parowoziada 2012 – Skansen Kolejowy w Chabówce
**26 sierpnia** – Dożynki w Lubniu
**2 września** – Jazz na Lubogoszczy – Baza Lubogoszcz
**16 września** – Święto Jabłka i Gruszki – Gmina Raciechowice
**16 września** – II Festiwal Zespołów Regionalnych Beskidu Wyspowego – Słopnice

Ciecień (829m.)

Szczebel (977m.)

Śnieżnica (1007m.)

Zdjęcia pochodzą ze strony www.odkryjbeskidwyspowy.pl

**Szczegóły na stronie:**
**www.odkryjbeskidwyspowy.pl**

# Legenda o starym kościółku w Rabce

Siedział se roz Pon Bócek w niebie na swoim tronie, a był jakosik markotny. Bo co pożry na ziym, to i choć to jom piyknom widzi, bo i lasy zielone i góry piyknie wzdajane, ale kie pożry na ludzisków co haw gazdują, jako sie ze sobom ino wadzom i żrom jako wilki zajadłe to Go smyntek jakisik coroz bardziyj biere. Z tego smyntku zrobiła sie nad Nim chmura corno, ołowiano. Ukrajoł se tyj chmury kowołecek. Wystrugoł błyskawice i już jom mioł zapolić i cisnoć na ziym, coby opamiyntać Robcanów, kie wte stanoł przed Nim malućki janiołecek.

Pon Bócek pożroł na niego i godo: a cóżeś ty janiołecku kcioł?

Janiołecek piyknie sie pokłonił i godo: o mój Boze, nie koroj ze tych Robcanów tak warciutko, bo i pomnij ze nimajom swojego kościółka, nimajom ka suchać dobrych rod, no to jako sie majom poprawić? Ale kcem Ci jesce pedzieć ze Spytek Jordan kce zbudować Robcanom kościółek ino nie wiy jakiego świyntego za patrona mo wzionść.

Uradowoł sie Pon Bócek na te słowa i zoroz corno chmura ołowiano kasik znikła. Zwołoł wte ku sobie syćkich świyntych co w niebie byli i godo: Spytek Jordan kce zbudować Rabce kościółek, przeto pytom wto by kcioł być patronym w tym kościółku niekze sie zgłosi. I wte wroz, zgłosiło sie dwoje świntych – świynty Jerzy i świynto Maria Magdalena.

Namyślił sie Pon Bócek kwilke i godo: no, chłop z babom gazdować w jednym kościółku nie bedom, bo by sie ino wadzili. Niekze jedno ustąpi, to drugie będzie gazdować. Ale zodne ustympować nie kciało. A świynty Jerzy jako to chłop wzion sie warciutko do roboty i nawiedził Spytka we śnie, tak, co kie kościółek stanon nad samom Rabom. Spytak jego wzion za patrona.

Ale świynto Maria Magdalena po babsku, tyz sie wziyna do roboty – namówiła jedenego gazde z Raby Wyżnyj, coby sprawił jyj obraz i usadził w kaplicce. Ona wysła se na Rabskom Góre, ka Raba biere pocontek i zacyna straśnie beceć. Becała i płakała bez calućkie dwa miesionce. Z tego jyj płacu zrobiła sie wielgo powódź. Zabrała woda kaplice i obroz i poniesła ku dołu. Zabrała tyz kościółek w Robce i poniesła ku Mszanie, tak, ze ino dzwony w wodzie się ostały. Kie wyźrało słonecko wyleźli ludziska nad Rabe i zacyni lamyntować ze ich kościółka nima. Ale uwidzieli na brzegu wyrzucony bez wode obroz swiyntej Marii Magdaleny. Zawziyli sie i postawili nowy kościółek, piykniejsy od tamtego. Z drzewa modrzewiowego i kawołecek dalej od brzegu i juz za patrona nie kcieli świyntego Jerzego, bo godali ze źle zagazdowoł, ze doł se kościółek wodzie porwać. Wziyni se zaś za patronke świyntom Marie Magdalene i tak to ona do dzisiejsyk casów, od 1606 roku gazduje. I tak się to jakosik do dzisiak dzieje, ze kie przydzie odpust 22 lipca, to mało kie tak bywo, coby choć kapke nie pokropiło. Wte ludziska co znajom te downe cosy godajom: Maria Magdalena znowu becy i wspomino downe casy kie sie ze świyntym Jerzym wadziła. A i morał jest taki, że jak w niebie, tak i na ziymi chłop baby nie przemoże.

*Julian Staniewski*

# Kościół św. Krzyża na Piątkowej Górze

**Przy wyjeździe z Chabówki obok drogi krajowej DK-47, potocznie zwanej Zakopianką znajduje się Kościół św. Krzyża. Piątkowa Góra, na której wzniesiono świątynię to kopulaste wzgórze, częściowo zalesione, częściowo pokryte polami uprawnymi i nielicznymi zabudowaniami. Spływa z niego wiele potoków, uchodzących do Raby lub jej dopływów: Pociesznej Wody lub Poniczanki. Kościółek wzbudza ciekawość nie tylko przez swe walory krajobrazowe i architektoniczne, ale także poprzez związaną z nim legendę.**

Około 1690 r. mieszkaniec Chabówki Tomasz Mucharski przy figurce Męki Pańskiej, cudownie odzyskał wzrok i ujrzał jak figurka pięknie promienieje. Po tym mieszkańcy wybudowali kapliczkę, która jednak szybko wyniszczała. Około 1728 roku dzięki wsparciu bogatego magnata postawiono kolejną kapliczkę. Być może ta sama osoba była późniejszym fundatorem kościółka z 1757 r. Jedna z legend związanych ze świątynią na Piątkowej Górze głosi o bogatym kupcu przejeżdżającym przez Chabówkę w XVIII wieku. Wtedy przebiegał tam szlak łączący Polskę, Czechosłowację i Węgry. Tereny wokół kościółka porastał las, w którym przebywali zbójnicy. Kupiec wracał się z dużą sumą pieniędzy, gdy nagle napadli na niego złodzieje. Nie wiedząc co z nim zrobią upadł na ziemię i zawołał: „Krzyżu Święty ratuj mnie!" Na sklepieniu nieba pojawił się Krzyż, pobliski las zaczął się kołysać, a zbójnicy skamieniali. Obok pojawiło się źródełko zwane „Pocieszną Wodą", a kupiec w zamian za cudowne uratowanie życia wybudował dalej kościół.

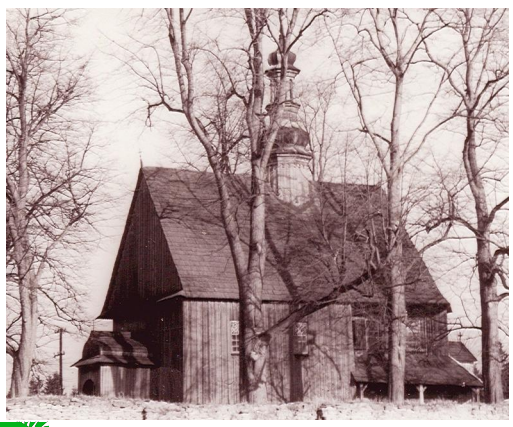

Jednym ze smutniejszych wydarzeń zapisanych w historii kościoła jest jego podpalenie 2 października 1994r. Ogień został podłożony celowo przez nieznanych sprawców, a zniszczeniu uległa znaczna część świątyni. Możliwe jest, iż doszłoby do większych zniszczeń, gdyby nie to, że podczas pożaru wracała Zakopianką z zawodów strażackich jednostka gaśnicza z Krakowa posiadająca jak na tamte czasy wysoką samochodową drabinę strażacką. Dzięki tej jednostce możliwe było polewanie kościółka z wyższej odległości od ziemi. W głowach mieszkańców i sympatyków, pojawił się pomysł odbudowy kościółka. Dzieło odbudowy ukończono 9 czerwca 2002r., kiedy to kościół konsekrował kard. Franciszek Macharski.

Świątynia ma konstrukcję zrębową. W roku 1901 ściany i stropy zostały pokryte polichromią, którą odnowiono w 1975r. Wszystko jednak wymagało po wspomnianym pożarze rekonstrukcji. Charakterystyczną cechą świątyni są tzw. soboty, czyli otaczające kościół niskie podcienia wsparte na słupach i przykryte jednospadowym dachem. Stanowiły one schronienie dla pielgrzymów, którzy już w sobotę z dalekich okolic przychodzili na niedzielne nabożeństwo.

Co roku, od ponad 20 lat, właśnie na Piątkowej Górze uroczystą mszą świętą i poświęceniem pojazdów rozpoczyna sezon motoryzacyjny Automobilklub krakowski, a od paru lat także motocykliści ze Stowarzyszenia Motospyke Team Podhale Małopolska. Prostota i piękno Kościółka sprawia, że co roku jest on odwiedzany przez tysiące ludzi, odbywają się tu różne uroczystości, a z każdym rokiem przybywa sympatyków. Wszyscy chwalą niepowtarzalną, wspaniałą atmosferę tego miejsca

**Msze odbywają się w Kościółku o godz. 8.00, 9.00 oraz 10.00, w maju i październiku odbywają się również nabożeństwa. Dwa razy do roku obchodzony jest odpust- pierwszy raz w maju podczas uroczystości znalezienia Krzyża Świętego, drugi odbywa się we wrześniu, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego.**

Opracował
*Adrian Zając, uczeń I LO*

# Rabka w pigułce

***Przyjechaliście Państwo na wakacje do Rabki–Zdroju. Wiecie więc doskonale, że znajdujecie się w uzdrowisku, którego atutem jest szczególnie korzystny mikroklimat sprzyjający leczeniu m.in. schorzeń układu oddechowego, krążenia, reumatyzmu, alergii, nerwic. U osób zdrowych i rekonwalescentów klimat rabczański korzystnie stymuluje układ odpornościowy, a baza turystyczno – rekreacyjna zapewnia możliwość aktywnego wypoczynku i poznania uroków gorczańskiej krainy.***

*Informator „Rabka w pigułce" nie jest przewodnikiem turystycznym. To tylko garść subiektywnie dobranych informacji o tym, co naszym zdaniem może uatrakcyjnić pobyt w Rabce–Zdroju. Po mapy, przewodniki, foldery wybierzcie się Państwo do punktów informacji turystycznej, kiosków, księgarń. Tam zaopatrzycie się w materiały, które szerzej przedstawią ofertę turystyczno–uzdrowiskową. Poznajcie i pokochajcie Rabkę–Zdrój i znów do nas przyjedźcie.*

## HISTORIA

Pierwsze wzmianki o istniejących na terenach obecnego uzdrowiska warzelniach soli pochodzą z 1254 roku. Pierwsza lokalizacja wsi Rabka nad rzekami Rabą, Słonką, Poniczanką miała miejsce w 1364 r. w XVI wieku wzrasta zainteresowanie rabczańskimi solankami, które cieszyły się opinią uzdrawiających. W drugiej połowie XIX wieku udowodniono już naukowo, że tutejsze źródła zawierają jod i brom w stężeniu, które postawiło je na czołowym miejscu w Europie. Właścicielami dóbr rabczańskich był wówczas ród Zubrzyckich. W 1860 r. Julian Zubrzycki zainicjował budowę uzdrowiska dla dzieci, które szybko się rozwijało osiągając w latach międzywojennych renomę międzynarodową. W 1999 r. nazwa gminy została zmieniona na Rabka–Zdrój, co szczególnie podkreśla jej uzdrowiskowy charakter. Trzy lata wcześniej Kapituła

Pomnik św. Mikołaja
fot. Piotr Kuczaj

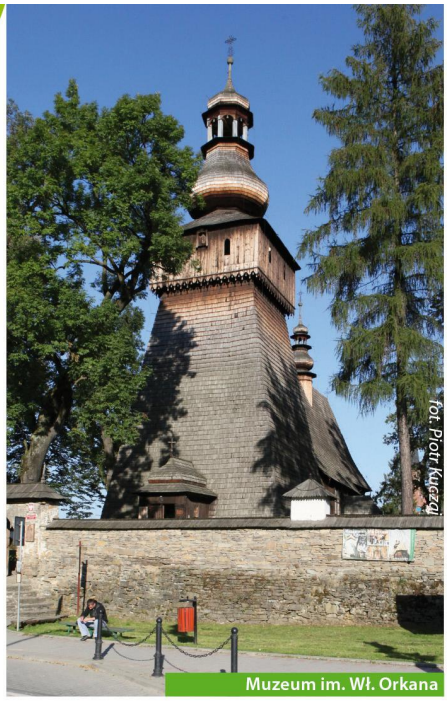
Muzeum im. Wł. Orkana
fot. Piotr Kuczaj

Orderu Uśmiechu przyznała uzdrowisku zaszczytny tytuł „Miasto Dzieci Świata".

## CO WARTO ZOBACZYĆ

**Pomnik św. Mikołaja** na placu przed Zespołem Dworca Kolejowego, pochodzącego z 1925 r.

**Pomnik Papieża Jana Pawła II** w Parku Zdrojowym

**Skansen Taboru Kolejowego** w Chabówce, tel. 18 26 76 200, wew. 366, 345

**Deptak i fontanna** – znajdują się w centrum uzdrowiska. Fontanna w otoczeniu siedmiu słoni, podświetlana wieczorem tworzy grę świateł, wody i dźwięku. Przy deptaku znajduje się amfiteatr, gdzie odbywają się liczne imprezy kulturalne.

**Teatr Lalek „Rabcio"** ul. Orkana 6, tel. 18 26 77 648.

**Muzeum Etnograficzne im. Wł. Orkana**, znajduje się w pięknym, zabytkowym, modrzewiowym kościele, jednym z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury sakralnej. Nazywany jest „drewnianym, góralskim Wawelem". Eksponaty muzealne ukazują dorobek materialny i duchowy Podhalan, Zagórzan, Kliszczaków, Babiogórców i Górali Białych. Ul. Orkana 2, tel. 18 26 76 747

**Muzeum Orderu Uśmiechu i Muzeum Rekordów i Osobliwości. Rodzinny Park Rozrywki – „Rabkoland"**, ul. Podhalańska 2, tel. 18 26 76 957

**Kościół na Górze Piątkowej** wybudowany w 1957 r., w stylu podhalańskim, modrzewiowy kościół p.w. św. Krzyża, w 1994 r. całkowicie uległ zniszczeniu w skutek podpalenia. Odbudowany i konsekrowany ponownie w 2002 r. Dojechać można „zakopianką" w kierunku Nowego Targu lub dość z Rabki–Zdroju żółtym szlakiem.

## PRZY DOBREJ POGODZIE

Warto wybrać się w góry. Proponujemy kilka szlaków turystycznych, niezbyt męczących stwarzających niezapomnianą okazję do podziwiania górskich widoków i bezpośredniego obcowania z piękną przyrodą Gorców i Beskidu Wyspowego. Zachęcamy również do odwiedzenia okolicznych schronisk, gdzie można odpocząć, posilić się, przenocować.

**Szlak czerwony:**
Rabka–Zdrój – Maciejowa – Stare Wierchy, 9,5 km (3,15 h/powrót 3 h)

**Szlak niebieski:**
Rabka–Zdrój – Rabka Zaryte – Luboń Wlk., 6,9 km (2,30 h/powrót 2 h)
Rabka–Zdrój – Olszówka – Poręba Wielka, 8 km (2,15 h/powrót 2,15)

**Szlak zielony:**
Rabka–Zdrój – Rabka Zaryte – Luboń Wlk., 7,3 km (2,30 h/powrót 2h)
Raba Niżna – Niedźwiedź – Orkanówka – Turbacz, 17,7 km (5,15 h/powrót 4,15 h)
Raba Niżna – Glisne – Szczebel, 7,5 km (3 h/ powrót 2,30 h)

**Szlak żółty:**
Rabka Zaryte – perć Borkowskiego – Luboń Wielki, 3,6 km (2 h/ powrót 1,30 h)
Rabka–Zdrój – Krzywoń – Piątkowa, 4,8 km (1,30 h/ powrót 1,15 h)

Skansen Taboru Kolejowego
fot. Piotr Kuczaj

**Szlak czarny:**
Rabka Słone – Maciejowa (1,15 h/ powrót 1 h)

**Schroniska:**

**Na Maciejowej** (852 m n.p.m – polana Przysłop) tel. 18 44 75 729

**Na Starych Wierchach** (983 m n.p.m) położone w zachodniej części Gorców, w połowie drogi między Rabką – Zdrój, a Turbaczem na grzbiecie Obidowa, tel. 18 26 75 297

**Na Turbaczu** (1270 m n.p.m) w pobliżu szczytu Turbacza, na skrzyżowaniu kilku gorczańskich szlaków turystycznych, tel./ fax. 18 26 67 780

**Na Luboniu Wielkim** (1022 m n.p.m) tel. 18 26 76 435

Proponujemy także uczestnictwo w akcji **„Odkryj Beskid Wyspowy"**, czyli w cyklu pieszych wycieczek. Ramowy harmonogram proponowanych wędrówek drukujemy na stronach 6-7.

Wyjście na trasę w każdą niedzielę o godz. 9.00 bez względu na pogodę. Uczestnictwo w cyklu jest bezpłatne, nie wymaga zgłoszenia. Na szczycie msza święta, liczne konkursy oraz wspólny grill. Szczegóły na stronie: **www.odkryjbeskidwyspowy.pl**

fot. Piotr Kuczaj
RABKOLAND

jącymi o leśnej florze i faunie, oczko wodne z wygodnymi miejscami wypoczynku, punkt widokowy, źródełko.

## PRZY KAŻDEJ POGODZIE

**Park Zdrojowy**

W tym roku jest w całości dostępny dla wczasowiczów, bo zakończyły się zakrojone na szeroką skalę prace rewitalizacyjne. Park wyłożono kostką, posadzono nowe krzewy, kwiaty. Znajdują się w nim dwie urokliwe, odnowione fontanny.

Teraz z rodziną można spacerować nowymi alejkami, wypoczywać w pięknej oazie zieleni, rozkoszować się widokiem rabat kwiatowych, a przede wszystkim korzystać z tężni solankowej, placów zabaw i kortu tenisowego.

**Tężnia solankowa i pijalnia wód mineralnych**

Dwa drewniane obiekty w kształcie rotund mieszczą się na obrzeżach Parku Zdrojowego (nieopodal szpitala kardiologicznego). Korzystanie z tężni jest bezpłatne, dostępne przez całą dobę, inhalacje polegają na spacerowanie wokół kolumny tężni i wdychaniu aerozolu solankowego.

**Zakład Przyrodoleczniczy**

Przy ul. Orkana 49 czeka bogata oferta zabiegów leczniczych i odnowy biologicznej.

**Galerie rabczańskich artystów**

„Pod Lilianną" ul. Nowy Świat 1, Pracownia Ceramiki ul. Podhalańska 9, Pracownia Rzeźbiarska ul. Gorczańska 45, Galeria Autorska Ewy Łaczek – Daleki ul. Kręta 3, Galeria Ginących Zawodów ul. Sądecka 85, Garncarnia Rączków, ul. Garncarska.

**Rodzinny Park Rozrywki „Rabkoland"**, ul. Podhalańska 2, tel. 18 26 76 957

**Jazda konna**

„U Świdra" ul. Nowy Świat obok D.W. „Kresówka", tel. 18 26 77 803,
„U Żura" Chabówka 181,
tel. 18 26 77 869, nartorolki,
**Korty Tenisowe** – D.W. Kresówka,
tel. 18 26 77 859

fot.P.Kuczaj Zespół regionalny

## Ścieżka Edukacyjna na Krzywoniu

Z dziećmi (nawet małymi) warto przebyć ścieżkę edukacyjną, która znajduje się zaledwie 20 minut spacerkiem od centrum uzdrowiska (szlakiem żółtym na Piątkową). Na trasie, którą pokonacie bez wysiłku w godzinę, osiem przystanków z tablicami informu-

fot. Piotr Kuczaj
Tężnia

## ZAPLECZE GASTRONOMICZNE

**„Pod Chmurką"**, restauracja zajazd, ul. Sądecka 97
**Kawiarnia „Zdrojowa"** (tańce), ul. Orkana 51
**„Pod Wierchami"**, ul. Jana Pawła II 57
**Kawiarnia „Stefania"**, ul. Jana Pawła II 57b
**Kawiarnia „Kasztany"**, ul. Parkowa 1
**Kawiarnia „Parkowa"**, ul. Orkana 41b
**„Cafe Słodka"**, ul. Orkana 16a
**Kawiarnia „Koncertowa"** (Zakład Przyrodoleczniczy), ul. Orkana 49
**Bary: „Myśliwski"** ul. Rynek,
**„Uniwersalny"** ul. Rynek 26a
**Pizzerie: „Calabria"** ul. Orkana 25,
**„Maleńka"** ul. Orkana 19a
"Chicken Bar" ul. Orkana

fot. Piotr Kuczaj
Teatr Lalek RABCIO

**Karczmy góralskie:**
**„Hulaj Dusza"** (dobra muzka, tańce), ul. Piłsudskiego 21,
**„Siwy Dym"** restauracja (dobra muzyka regionalna, tańce), Zabornia, ul. Kilińskiego.
**„Rusnakówka"** w Spytkowicach

## GDZIE ZASIĘGNĄĆ INFORMACJI

**Miejski Ośrodek Kultury**, ul. Parkowa 5
Biuro Promocji i Informacji Obsługo Ruchu Turystycznego **BIT-BORT**, ul. Orkana 49
**PTTK oddział Rabka**, ul. Piłsudskiego 1, tel. 18 26 77 317
**Urząd Miejski Rabka–Zdrój**, ul. Parkowa 2, tel. 18 26 92 000
**Poczta Polska**, ul. Orkana 22

**STRONA INTERNETOWA URZĘDU MIEJSKIEGO RABKA–ZDRÓJ**

**www.rabka.pl** – tu można znaleźć aktualne informacje o bieżących wydarzeniach, imprezach kulturalnych i sportowych.

**W RAZIE NAGŁEJ POTRZEBY-LECZNICTWO**

Szpital Miejski sp. z o.o., ul. Słoneczna 3
Przychodnia Specjalistyczna ZOZ,

ul. Poniatowskiego 6
Poradnia Medycyny Rodzinnej NS ZOZ, ul. Podhalańska 21
Poradnia NS ZOZ, ul. Jana Pawła II
NZOZ „Chiramed", ul. Sądecka 24
„Biosken" Rabczański Ośrodek Diagnostyki i Terapii Chorób Alergicznych, ul. Na Banię 5a

## LECZNICE ZWIERZĄT

Lecznica zwierząt, ul. Kilińskiego 48,
Gabinet Weterynaryjny, ul. Sądecka 24
Przychodnia Weterynaryjna „Misiek", ul. Słoneczna 6

## APTEKI

„Pod Gwiazdą", ul. Orkana 29, Apteka przy ul. Rynek 8, Poniatowskiego 10, Jana Pawła II 39, Zakopiańska 6a (Centrum Handlowe „Dominik"), Chopina 16 (w Domu Handlowym „Gazda"), Orkana 49

## INNE TELEFONY

Komisariat Policji, ul. Podhalańska 50, tel. 997
Straż Miejska, ul. Parkowa 2, Tel. 18 26 79 263
Straż Pożarna , ul. Piłsudskiego 2a, Tel. 998
Urząd Miejski, ul. Parkowa 2, Tel. 18 26 92 000
GOPR, Aleja Tysiąclecia 1, Tel. 601 100 300, lub 985

*Zebrane informacje pochodzą z „Informatora turystycznego" wydanego przez Studio Plan Art. Wydawnictwo i Reklama na zlecenie Urzędu Miejskiego.*

# Rabczańskie biblioteki na tak dla turystów!

Rabczańskie biblioteki - Biblioteka Pedagogiczna oraz Biblioteka Miejska są bardzo przyjazne turystom. Każdy może skorzystać z księgozbiorów – wypożyczyć wybraną pozycję lub spędzić czas w czytelniach.

W Bibliotece Pedagogicznej, mieszczącej się w budynku I Liceum Ogólnokształcącego im. E. Romera w Rabce-Zdroju, turysta, aby wypożyczyć książki nie musi zakładać karty. Wystarczy, że z jego dowodu osobistego zostaną spisane dane osobowe - to wszystko! Książka należy już do turysty na cały miesiąc. Biblioteka ta, chociaż niewielka, jest bardzo przytulna. Znajduje się w niej także czytelnia, z której każdy może skorzystać, gdy tylko przyjdzie mu na to ochota. Natomiast ze strony uroczej pani bibliotekarki zawsze możemy liczyć na promienny uśmiech i pomoc w poszukiwaniu ulubionej książki. Zbiory Biblioteki Pedagogicznej liczą 12 tys. egzemplarzy. Jej nazwa również nie jest przypadkowa. Większość pozycji to literatura z zakresu pedagogiki, psychologii i socjologii przydatna studentom i nauczycielom.

Fontanna na deptaku

W Bibliotece Miejskiej sytuacja przedstawia się trochę inaczej. Tutaj turysta poszukujący odpowiedniej lektury na lato, zobowiązany jest do wpłacenia kaucji w wysokości 5 zł. Pieniądze te odzyskuje się wraz ze zwrotem książki. Jest tu dział z literaturą dla dorosłych i młodzieży oraz osobny dział z literaturą dziecięcą. W bibliotece znajduje się około 30 tys. książek, więc jest w czym wybierać! Istnieje możliwość skorzystania tu z Internetu. Oczywiście na miejscu jest czytelnia, w której można spędzić czas w deszczowe dni. Gdy jednak świeci słońce, radzimy wyjść z książką na nasz wspaniały rabczański deptak, by zanurzyć się w lekturze przy cichym szumie fontanny. Obydwie biblioteki dysponują materiałami przydatnymi turystom. Są to mapy oraz liczne przewodniki po Rabce i okolicach, a ponadto prasa.

**Dla turystów (i nie tylko!) podajemy godziny otwarcia bibliotek oraz ich adresy:**
**Biblioteka Pedagogiczna: ul. Jana Pawła II 41 czynna jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 10.00–17.00**
**Biblioteka Miejska: ul. Orkana 47**
**Poniedziałek: 12.00-16.00, Wtorek, Piątek: 10.00-17.30, Środa, Czwartek: 9.00-16.00**

*Katarzyna Florek*

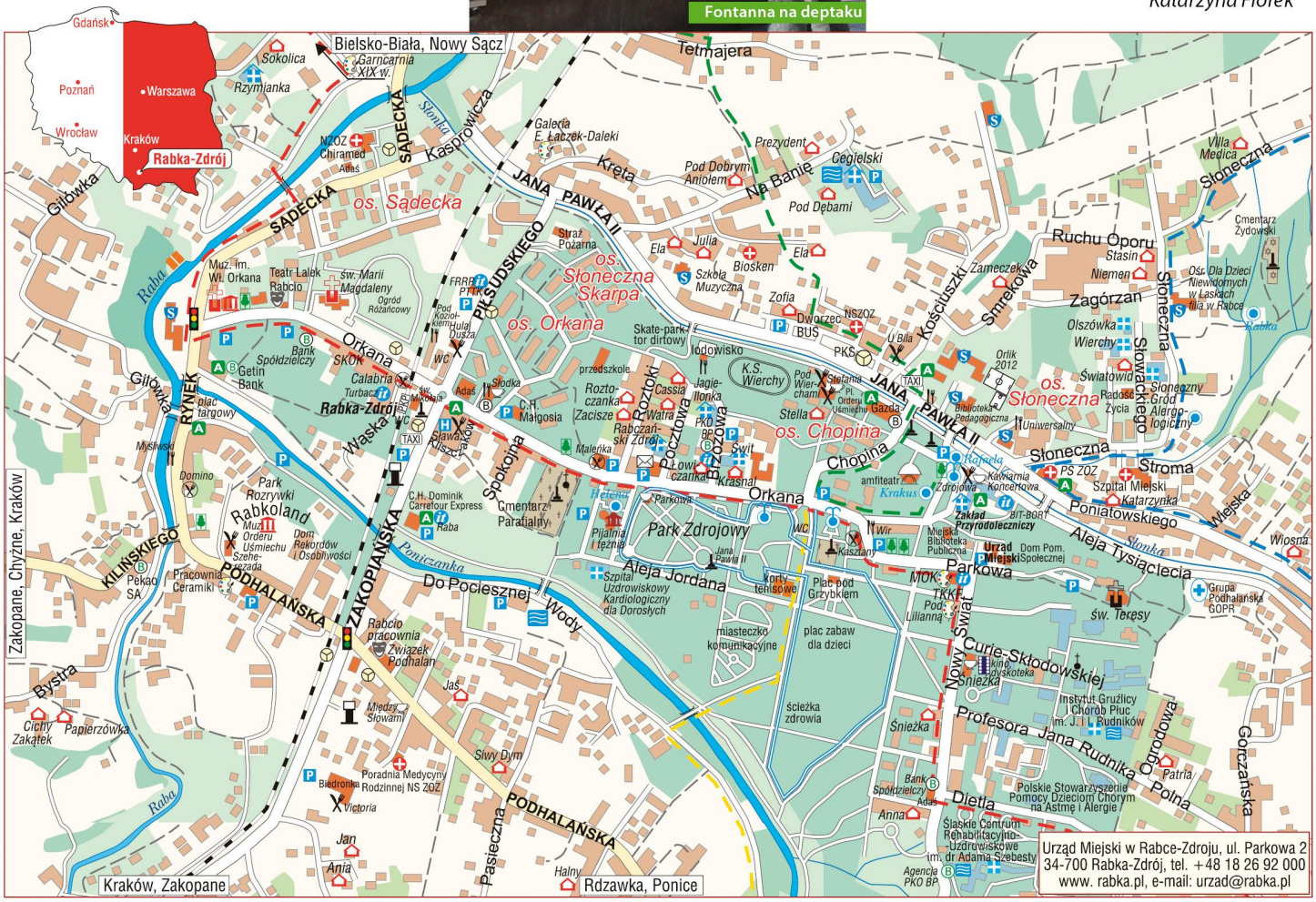

# Urokliwe manowce

**Właściwie z każdego miejsca w Rabce, podejmując decyzję z marszu – można ruszyć na któryś pagór, bez specjalnego przygotowania turystycznego i wyposażenia. Dobre chęci i jakie takie buty to cały ekwipunek – pomijając okres zimowy.**

Schronisko na Luboniu

fot. Piotr Kuczaj

Luboń Wielki 1022 m n.p.m., Bania 612, Grzebień 677, Maciejowa 814,8, Krzywoń 626,6, ale ja już w te cyfry nie wierzę. Uważam, że koniecznie trzeba pomierzyć te pagórki i zaktualizować dane, bo jak to mówią u nas „nie ma we wsi", każdy ma parę metrów mniej. Powód oczywisty: zadeptanie - a raczej wdeptanie, czy przydeptanie, zadreptanie, zajeżdżenie nartami, kładami, motocrossem. Nie mam nic przeciwko turystyce, jestem „za", ale aktualizacji pomiarów dopilnuję, tylko znajdę sponsorów i firmę, która się tego podejmie.

Kuracjuszom i wielbicielom naszego miasta polecam aktualny Informator Turystyczny wydany na zlecenie Urzędu Miejskiego przez Studio Plan Art. Wydawnictwo i Reklama. Zgromadzone tam wiadomości i informacje okraszone kolorowymi fotografiami dostarczają najświeższych danych o naszym mieście, i okolicach.

Wścibskim, polecam książkę Rabczanina **Kamila Kowalczyka** „Szlakiem Rabczańskich Kapliczek", bo autor wykazując benedyktyńską cierpliwość, mrówczą pracę i upór otwiera przed nami tajemny świat mijanych często bez zastanowienia kapliczek i przydrożnych krzyży. Polecam. Sama wiele się dowiedziałam o kapliczce na roli Sierantówce, którą odwiedzam często, jako miejsce docelowe poobiedniego spaceru. *Chapeau bas* dla autora.

Jak każda szanująca się miejscowość mamy i swoje manowce, na które postaram się czytelników pokierować – a reszta zależy od fantazji, oka, nastroju i tego, co w duszy gra. W zasadzie idąc od słynnej „krzyżówki" (od Łopaty – każdy w Rabce pokaże chętnie gdzie to) w stronę Raby Niżnej, skręcając w każdą lewą ścieżkę, drogę, czy dróżkę od szosy prowadzącą w kierunku lasów lubońskich stajemy się właścicielami siebie i swojego wnętrza. Co parę kroków rozpościera się przed nami (koniecznie obracać się w stronę szosy) malowniczy widok Gorców. Szumiąca, Bardo, Maciejowa, Krzyżowa, Ostra i wszystko aż pod i za Turbacz staje się naszą własnością. Cisza sprzyja kontemplacji, wyciszeniu, odnalezieniu siebie, choć trafia się czasami wolno pasąca się krowa, czy byczek.

Jesienią jary ociekają czernicami i głogami, a na przedzimiu jałowcami i tarniną (darmowy towar na nalewki!) i choćby dla zachwytu i pokłonu owocom jesieni warto tam zaglądnąć.

Trochę karkołomna, ale warta ryzyka jest trasa ze Słonego na Jasionów. Początkowo trzymamy się koryta rzeczki Słonki, potem ścieżka sama nas prowadzi ostro pod górę, w dodatku lasem. W lecie w upalny dzień duchota wyciska z nas ostatnie poty z ostatnimi toksynami – co podobno dobrze robi naszej umęczonej skórze – ale ostrzegam, że chwilami stok mamy pod nosem, jest tak stromo, że idziemy prawie na czworaka, łapiąc dłońmi co popadnie, żeby nie ześliznąć się w dół. Ukoronowaniem tego wysiłku jest spionizowanie naszego skatowanego ciała na szczycie. Tu dopiero czujemy bluesa i przestajemy się pytać, kto właściwie maczał palce w stworzeniu świata. Przed nami ostry Groń, Tobołów, Stelmachowski Groń, ale to nie ma znaczenia, jak się która góra nazywa – ważne to, że są na wyciągnięcie ręki i takie piękne. Ja zawsze mam wrażenie, że czekały tu od fałdowań kaledońskich właśnie na mnie. Polecam jesienne słońce – można tam wtedy stać i stać i zwariować od wachlarza zieleni i rudości. Istna rozkosz. Można stamtąd iść na Maciejową, Stare Wierchy, albo zejść do Olszówki i wrócić busem do Rabki.

Tym razem od sławetnej „krzyżówki" idziemy w stronę Zarytego – ale dość wcześnie skręcamy w lewo pomiędzy domy i polną drogą wychodzimy na urokliwą przestrzeń zwaną Kamionką. Droga pod górę. Zaraz za młodnikiem (po spalonym lesie) należy skręcić w prawo i tu jest taras widokowy na przysiółek „Krzysie" masyw Lubania, a przy dobrej widoczności Tatry wieńczą nam Ziemię z Niebem.

Na Potaczkową musimy podjechać z Rabki busem i wysiąść w Olszówce na ostatnim przystanku – przechodzimy przez most i kierujemy się w górę miedzy domami (mijamy po drodze tartak, to znak, że droga ta), idziemy wcale nie stromą trasą. Potaczkowa Kotelnia – bo tak brzmi pełna nazwa - to słynna góra z krzyżem milenijnym wzniesionym w 2007 r., dzieląca Gorce od Beskidu Wyspowego. Ze szczytu mamy niepowtarzalną panoramę na rozległy płaskowyż i okoliczne wioski – widok zgina kolana. To też zagłębie tarninowo–głogowe.

**Odważnym proponuję zaciągnąć języka u tubylców – gdziekolwiek byście nie byli – i ruszać przed siebie. Wszędzie raj dla amatorów fotografii. Nie zapomnijcie o naładowaniu akumulatorów, bo zdjęcia w zimowy wieczór, daleko od Rabki, przywrócą Wam góry. Powodzenia i odwagi.**

*Małgorzata Kaznowska*

# Historia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska w Rabce”

## Gdyby Nie Było Chleba Po Dziurki, Sprzykrzyłyby Się Manna i Przepiórki

**Początki Gminnej Spółdzielni sięgają czasów II wojny światowej. 31 grudnia 1942 roku została założona Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z siedzibą w Rabce, która miała pomagać chłopom małorolnym, średniorolnym i bezrolnym oraz bronić ich przed wyzyskiem kapitalistów. Jej działalność rozpoczęła się od jednego sklepu towarów mieszanych w Rabce. Po wojnie Spółdzielnia reaktywowała swoją działalność i przyjęła nazwę Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska w Rabce”, pod którą 23 maja 1948 roku została zarejestrowana w Sądzie.**

Terenem jej działania były wioski: Ponice, Rdzawka, Chabówka, Skawa, Skomielna Biała i miasto Rabka. W latach 1960-1980 nastąpił dynamiczny rozwój Spółdzielni. Liczba jej członków wzrosła do 4,4 tysięcy, zatrudnienie wynosiło 650 osób, a osiągnięte wyniki pozwoliły na rozbudowę bazy handlowej, magazynowej, produkcyjnej i usługowej. W tym okresie wybudowano i oddano do użytku wiele budynków, m.in.: masarnię, piekarnię, magazyn, transport, restaurację. W podpiwniczeniach piekarni Spółdzielnia uruchomiła wytwórnię wód gazowanych i rozlewnię piwa. O latach świetności świadczą czołowe miejsca zajmowane przez Spółdzielnię Rabczańską we współzawodnictwie powiatowym i wojewódzkim, czy ogólnokrajowym.

Obecnie GS nie podejmuje budowy nowych obiektów, lecz skupia się głównie na modernizacji i adaptacji już istniejących, a polityka zarządu Spółdzielni dąży do maksymalizacji obrotów, przy zmniejszeniu wszelkich kosztów. Z roku na rok GS osiąga coraz lepsze wyniki, pomimo wysokich kosztów zatrudnienia czy też niewystarczającego popytu. Warto zauważyć, że Spółdzielnia nie korzysta z kredytów bankowych, tylko finansuje wszelką działalność z własnych, wypracowanych środków. Piekarnia z cukiernią po remoncie i modernizacji spełnia wymogi sanitarno-higieniczne Unii Europejskiej i jest dumą Spółdzielni, gdyż wypieka miesięcznie około 75 ton różnego rodzaju pieczywa o doskonałej jakości. Wszelkie wypieki produkowane są na własnym zakwasie, bez żadnych polepszaczy i spulchniaczy. Konkurencja nie wydaje się być problemem, ponieważ klienci lgną do prawdopodobnie najlepszej piekarni w Rabce, by zakupić i spróbować wypieku, zarówno smacznego, jak i naturalnego.

Rodzi się pytanie: na czym polega fenomen GS-u? Według mnie jest on wynikiem zrównoważonej polityki zarządu oraz wysoką jakością wypieków piekarni, bo gdyby nie ona, Gminna Spółdzielnia mogłaby tracić klientów na rzecz innych firm. Ciężka praca i sumienność pracowników sprawiła, że Spółdzielnia Rabczańska osiągnęła wysoką renomę. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska w Rabce” to poniekąd skarb dla Rabki-Zdroju, cieszy się bowiem dobrą opinią konsumenta i szacunkiem konkurencji. Miejmy nadzieję, że GS wciąż będzie się rozwijała, a sukcesów w pracy jej nie braknie.

Opracował
*Damian Antolak,*
*uczeń I LO*

# Ukochać folklor

Drewniane drzwi głośno skrzypią przy otwieraniu. Masywne, rzeźbione. Klamka w kształcie sprzączki z pasa góralskiego. Wchodzi Magda. 14 lat, szczupła, wysoka, modnie ubrana. Z pozoru zwyczajna nastolatka. Dziwić może fakt, że dopiero o godzinie 17. Madzia wraca ze szkoły. Większość jej rówieśników dawno już skończyła zajęcia. Siada do obiadu, przeciera oczy. Pada ze zmęczenia, ale nie narzeka. Pociąga nosem - cały dom przepełniony jest zapachem mokrego lakieru. Mój wzrok spoczywa na czarnym futerale, z którym przed chwilą przyszła do domu.

***-Czy skrzypce dużo ważą?*** - pytam.
Magda skrycie uśmiecha się. Odpowiedzi udziela mi jej dziadek:

***- Zależy, w jakim sensie.***

Eugeniusz - głowa rodziny. Z wykształcenia lutnik, z zawodu policjant, z zamiłowania muzyk. Rosły mężczyzna, około sześćdziesiątki. Obserwuję ruchy jego dłoni. Są duże, wydają się być niezdarne. Nic bardziej mylnego. Gdyby go zapytać o pochodzenie, bez zastanowienia odpowie: góral. Pan Gienek ukończył technikum lutnicze, gdzie nauczył się wyrobu instrumentów. Trudno stwierdzić czy jest to jego zawód, czy pasja. Przez całe życie był komendantem policji. W wolnych chwilach poświęcał się kultywowaniu tradycji folklorystycznej. Odkąd przeszedł na emeryturę zajmuje się tylko tym. Wciąż wyrabia skrzypce. Stąd zapach lakieru w całym domu - właśnie powstają nowe.

***- Lubi Pan góralszczyznę?***
***- Do tego stopnia, że nigdy nie mógłbym się przeprowadzić w inny rejon Polski. Po prostu nie miałbym z kim tam grać.***

Zofia, żona. Z zawodu nauczycielka, wspaniała pani domu. Nie gra na skrzypcach, ale chętnie towarzyszy mężowi w jego działalności, dumnie prezentując kobiecy strój góralski i wtórując śpiewem.

**Folklor to bardzo ważny element życia w naszym regionie. Bez nawiązania do tradycji nie może się odbyć żadna uroczystość. Zaintrygował mnie fakt, iż nie jest to tylko sentymentalizm, bądź też przyzwyczajenie starszych ludzi. Liczba dzieci i młodzieży kultywujących tradycję góralską w Rabce i okolicach jest imponująca. Najlepszym przykładem jest Magda, która uczy się gry na skrzypcach, pianinie i gitarze. Uczęszcza na lekcje języka angielskiego i niemieckiego. Bierze czynny udział w działalności szkolnego klubu teatralnego. Największą przyjemność sprawia jej jednak gra na skrzypcach. Codziennie doskonali swoje umiejętności poprzez żmudne ćwiczenia. Często jest zmęczona. Niemniej jednak, jak na góralkę z krwi i kości przystało, jest bardzo silna.**

Magda nie była zmuszana do gry na skrzypcach i udziału w występach góralskich. Naturalnym porządkiem rzeczy wydawało jej się zapisanie do szkoły muzycznej wraz z rozpoczęciem nauki. Tak samo było przecież z jej mamą, ciocią, dziadkiem. Z powodzeniem kontynuuje naukę. Wciąż z takim samym zapałem i radością, choć wymaga to od niej wiele wysiłku. Ten instrument towarzyszy jej od najmłodszych lat – jego dźwięki dochodziły do jej uszu kiedy leżała jeszcze w kołysce. Później bacznie przyglądała się etapom ich powstawania spod rąk dziadka. Jej życie byłoby niepełne, gdyby nie możliwość samorealizacji w kierunku artystycznym.

Nie da się ukryć, że ta rodzina „żyje” folklorem. Przejawy zamiłowania do tradycji odnajdujemy na każdym kroku. Dom w przeważającej części jest drewniany i zdobiony motywami charakterystycznymi dla kultury podhalańskiej, m.in. malunki na szkle, rzeźby.

Rabka jest ostoją tradycji góralskich. Działają tu dziecięce zespoły folklorystyczne, takie jak Majeranki czy też Robcusie. Dużą popularnością wśród dzieci rabczańskich cieszy się szkoła muzyczna, gdzie doskonalą one swoje muzyczne umiejętności. Dzieci dumnie prezentują dorobek kulturalny swojego regionu nie tylko w okolicy, ale także w całej Polsce i za granicą. Wielu z nich staje się członkami zespołów jeszcze w wieku przedszkolnym i pozostają w nich tak długo, jak to tylko możliwe (najczęściej do ukończenia szkoły średniej). Grają na skrzypcach, tańczą „góralskiego”, śpiewają – nie tylko pieśni ludowe, ale także kolędy zaaranżowane w stylu góralskim. Są zadowolone, że mogą spełnić się artystycznie i pochwalić się swoją wyjątkowością. Góralszczyzna jest wesoła, skoczna i kolorowa. Zachęca dzieci swoją beztroską. Niemniej jednak jest też surowa. Gra na skrzypcach wymaga wielu poświęceń i samozaparcia. Występy w stroju góralskim też przysparzają wielu niedogodności, przede wszystkim latem, gdyż jest on niewygodny i ciepły.

**Dzięki takim społecznościom jak społeczność rabczańska, tradycje ludowe mają w Polsce olbrzymią szansę na przetrwanie. Nie należy zapominać, że są one ważnym elementem edukacji patriotycznej i historycznej młodych pokoleń. To folklor sprawia, iż Polska jest krajem wyjątkowym i atrakcyjnym na tle innych narodowości.**

*Karolina Scheller,*
*absolwentka I LO*

*Praca wyróżniona przez jury Ogólnopolskiego Konkursu „Reporter” w roku szkolnym 2010/2011.*

# O, reformie, która niczego nie zmienia

**Sprawa emerytur cieszy się w polskim życiu publicznym podobnym statusem, jak kwestie związane ze służbą zdrowia. Jest to temat ciągle żywy, który przycichnie z czasem tylko po to, by chwilę później ponownie zdominować krajową politykę. Wszyscy zgodnie twierdzą, że problem istnieje, co więcej – jest poważny, a nawet – wymaga zastanowienia i odważnych działań. Pomimo lat dumania, dyskutowania i reformowania rozwiązać się go jednak nie udało. Nie uda się zapewne także rządowi Donalda Tuska, gdyż – tak jak poprzednicy – zamiast system zmienić, chce on przedłużyć funkcjonowanie obecnego.**

Obecny system emerytalny wzbudza zaś zastrzeżenia pod każdym względem. **Po pierwsze**: obywatele nie mogą sami wybrać sobie sposobu oszczędzania na starość – są zmuszani do odprowadzania składek emerytalnych. Tymczasem dla jednego składki mogą się okazać najkorzystniejszą formą zabezpieczenia przyszłości, ale dla drugiego lepsze może być inwestowanie, odkładanie pieniędzy w banku czy nawet do skarpety. Nie widzę więc powodów, aby siłą wciskać komuś "dobrodziejstwo" w postaci państwowej emerytury, jeśli sam zainteresowany sobie tego nie życzy i wolałby samodzielnie zadbać o swoją przyszłość. Niezrozumiały jest argument, że pozostawienie ludziom wolnej ręki w tej sprawie doprowadziłoby większość z nich do biedy. Nie sądzę, aby w naszym kraju był ktoś (poza pacjentami szpitali psychiatrycznych), kogo trzeba chronić przed nim samym – każdy zdaje sobie chyba sprawę ze skutków lekkomyślnego gospodarowania majątkiem, więc obawy, że Polacy roztrwonią swoje oszczędności i zostaną na starość bez grosza (czyli że sami sobie będą robić krzywdę), są pozbawione podstaw. Ponadto, jak pokazują ostatnie lata, w ZUS-owskiej skarpecie notorycznie brakuje funduszy, więc nikt nie może ręczyć za wypłacalność tej instytucji w przyszłości.

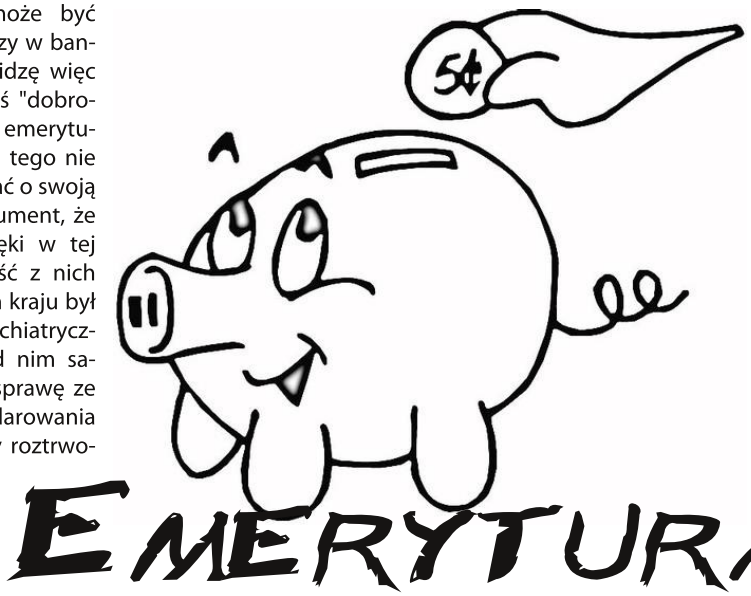


**Po drugie**: płatnicy składek nie mają żadnej kontroli nad wpłacanymi przez siebie pieniędzmi, a później nad otrzymywanym świadczeniem. Dużo lepszym wyjściem byłoby odprowadzanie składek na swoje indywidualne konto. Wówczas każdy mógłby sam ocenić, jaką kwotę musi uzbierać, by wystarczyła mu ona na utrzymanie po przejściu na emeryturę – sam więc po odpowiednich obliczeniach zdecydowałby, jak wysokie mają być składki, przez ile lat trzeba będzie je odkładać, w jaki sposób zgromadzone pieniądze do niego wrócą (czy w formie jednorazowej wypłaty, czy w ratach) i komu przekazana zostanie kwota, której nie zdąży wykorzystać. Przejrzystość ZUS-owskich finansów przyniosłaby jeszcze jedną korzyść: okazałoby się prawdopodobnie, że do obsługi systemu emerytalnego nie potrzeba aż tylu urzędników, a rozmaite "szkolenia" w egzotycznych zakątkach świata wcale nie są takie niezbędne.

**Po trzecie**: państwo przyznaje sobie prawo do zmieniania warunków przechodzenia na emeryturę w dowolnej chwili. Każdy, kto rozpoczyna pracę i zaczyna odprowadzać składki emerytalne, zawiera moim zdaniem swego rodzaju umowę z państwem (w dodatku, jak podkreślałem wcześniej, zostaje do tego zmuszony) – wpłaca pieniądze do ZUS-u, w zamian za co po osiągnięciu pewnego wieku przysługuje mu emerytura. Jednakże państwo, które zobowiązało się do jej wypłacania po skończeniu przez obywatela sześćdziesięciu czy sześćdziesięciu pięciu lat, informuje go nagle, że zasady zostają zmienione i będzie musiał pracować dłużej. Zazwyczaj do zmiany umowy potrzebna jest zgoda obu stron – jak jednak widać, w tym przypadku wystarczy wola jednej z nich, a przy tym druga nie ma nic do powiedzenia. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, że ktoś dzwoni do ZUS-u i zawiadamia, że obniża wysokość swoich składek o połowę. Rząd zdaje się uważać, że wypłacanie emerytur jest aktem łaski – tymczasem jest ono realizacją umowy, zwróceniem emerytowi jego własnych pieniędzy zaoszczędzonych przez wiele lat pracy.

Wiarygodność państwowego systemu emerytalnego jest nikła, o czym najlepiej świadczy fakt, że została ona podana w wątpliwość nawet przez Waldemara Pawlaka, którego spostrzegawczość dorównuje poziomem jego wrodzonej werwie. Wicepremier oznajmił, że "nie za bardzo wierzy w państwowe emerytury", za co spotkała go ostra krytyka – zupełnie zresztą uzasadniona, ponieważ prezes PSL podważył autorytet państwa, którego sam jest wysoko postawionym przedstawicielem. Gdyby nie urząd sprawowany przez Waldemara Pawlaka, rzeczone słowa należałoby jednak uznać za jedną z jego rozsądniejszych wypowiedzi. Rozwiewają one bowiem naiwne, lecz bardzo rozpowszechnione przekonanie, że gwarancje udzielane przez państwo są gwarancjami niezawodnymi.

**Bardzo znacząca** była reakcja rządzących na złożenie wniosku o referendum w sprawie przesunięcia wieku emerytalnego. Politycy PO (wspierani przez przedstawicieli Ruchu Palikota) tłumaczyli przed kamerami, że nie należy go przeprowadzać, ponieważ wiadomo, że społeczeństwo opowie się przeciw planowanym zmianom. Jak więc rozumiem, referendum organizuje się wtedy, kiedy jego przewidywany wynik jest zgodny z oczekiwaniami władzy; natomiast gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa naród nie udzieli "poprawnej" odpowiedzi na postawione mu pytanie, stwierdza się, że nie ma potrzeby pytać Polaków o ich zdanie.

**Oczywiście** reforma emerytalna jest konieczna, ale rządowe postulaty wcale nie są jedynym wyjściem z sytuacji, a nawet trudno mówić, by w ogóle były jakimś wyjściem. Zwolennicy wydłużenia czasu pracy powołują się najczęściej na demografię, która wskutek szkodliwej reformy rządu Jerzego Buzka z 1999 roku istotnie ma wpływ na wypłatę emerytur. Jeśli jednak kierować się prognozami demograficznymi, to podnoszeniu wieku emerytalnego nie będzie końca – składki nie są bowiem odkładane i inwestowane w celu ich pomnożenia, ale przeznaczane na bieżące świadczenia. Obecna reforma sprawi więc tylko tyle, że bankructwo ZUS-u zostanie nieco odłożone w czasie, ale pozostanie nieuchronne. Należałoby więc dla tych, którzy pracę dopiero rozpoczną, ustalić nowe zasady, oparte na wolnym wyborze i oszczędzaniu na własne, prywatne konto. Dla tych z kolei, którzy już pracują, trzeba by zachować stare warunki (aby państwo nie złamało poczynionych wobec nich zobowiązań). Pozornie trudności mogłoby przysporzyć znalezienie pieniędzy na emerytury dla osób odchodzących z pracy na starych zasadach, ale można temu łatwo zaradzić poprzez oszczędności w administracji państwowej czy poprzez unikanie co głupszych i bardziej niepotrzebnych inwestycji.

Dla stojącego nad przepaścią systemu emerytalnego wielokrotnie dobudowywano już kawałek czegoś na kształt mostu o jednym końcu, aby mógł postąpić jeszcze kilka kroków bez upadku. Myślę, że zamiast po raz kolejny wydłużać ten most, łatwiej i korzystniej będzie po prostu odejść znad przepaści.

*Tomasz Bochacik,*
*uczeń I LO*

# Uniwersytet na szóstkę

## Co jest najlepsze w Uniwersytecie ? Sześciolecie!

***Tak brzmiało jedno z haseł reklamujących naszą Wszechnicę. A wymyślili je Studenci w ramach jednego z konkursów towarzyszących Rajdowi Seniora pod Krzywoniem w dniu 10.VI.2012 r.***

Dlaczego szósty rok działalności Rabczańskiego UTW oceniono tak wysoko? W październiku 2011 r. zainaugurowaliśmy go uroczystym jubileuszem 5- lecia. Nie poprzestaliśmy na prezentacji dotychczasowego dorobku. Oprócz pochwał i gratulacji padły również deklaracje pomocy ze strony

naszych Patronów: Urzędu Miasta Rabka-Zdrój, Fundacji Rozwoju Regionu Rabka, Państwowej Podhalańskiej Wyższej Szkoły Zawodowej, Członków Rady Programowej RUTW reprezentujących rabczańskie placówki kulturalne i oświatowe. My ze swej strony obiecaliśmy, że dołożymy wszelkich starań by nasz Uniwersytet, jeden z 400 w Polsce (zarazem jeden z najmniejszych) nadal dynamicznie się rozwijał. I tak też się stało.

Cieszy blisko 30% wzrost liczby członków, satysfakcjonujące są środki finansowe pozyskane w konkursach na realizację zadań publicznych i z darowizn, przekraczające o blisko 100% fundusze z lat ubiegłych. Wciąż wzbogacana jest oferta programowa Wszechnicy Seniorów.

Oprócz wykładów audytoryjnych z różnych dziedzin, Słuchacze mają do wyboru nieodpłatne, lub za symboliczną odpłatnością zajęcia w sekcjach: **sportowej** (gimnastyka, aerobic, nordic walking, zajęcia taneczne), **naukowej** (język angielski w 3 grupach, kurs komputerowy w 2 grupach), **brydżowej, plastycznej**, **chór**, a ponadto warsztaty literackie, dziennikarskie, muzyczne, wycieczki krajoznawcze i kulturalne, spotkania okolicznościowe i towarzyskie, w przyszłym roku kurs rękodzieła artystycznego.

Członkowie RUTW aktywnie uczestniczą w życiu miasta, angażując się w znaczące wydarzenia kulturalne i społeczne – sami takowe też organizując.

Zakończenie roku akademickiego 2011/2012, szczególnego dla środowisk seniorskich, bowiem w Polsce ogłoszono go Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku, a w Europie Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, zaznaczyło się w Rabce trzema wydarzeniami, które długo będziemy pamiętać.

**1 VI br. w Muzeum im. Wł. Orkana otwarto wystawę obrazów** dokumentującą 5- letni dorobek sekcji plastycznej, pracującej pod kierunkiem **Jana Koleckiego**. Czynna przez cały miesiąc wystawa zaświadcza o talencie i ogromnych postępach autorów.

Zadziwia zarówno bogactwo tematyczne jak i swobodne stosowanie różnych technik malarskich. Poruszanie się w tej dziedzinie sztuki jest dla naszych koleżanek i kolegów coraz bardziej profesjonalne.

**9 – 10 VI zorganizowaliśmy w Rabce-Zdroju po raz pierwszy otwarte Dni Seniora.** W pierwszym dniu, w ramach spotkania z kulturą wysłuchaliśmy arcyciekawego wykładu dr **Anny Mlekodaj** pt. „Władysław Orkan – między charyzmą a słabością", spotkaliśmy się z rabczańskim poetą **Julianem Staniewskim**, wysłuchaliśmy koncertu pieśni ludowych w wykonaniu uczelnianego Chóru Cantabile pod

dyrekcją **Ireny Szuby**. W drugim dniu, całe popołudnie i wieczór bawiliśmy się na pikniku pod Krzywoniem. Był Rajd Seniora, w którym cztery drużyny konkurowały ze sobą rozwiązując liczne zadania i uczestnicząc w konkursach sprawnościowych, a wieczorem suto biesiadowano z piosenką.

Każdy uczestnik Dni Seniora otrzymał Śpiewnik Seniora i uczelniany biuletyn „Seniorzy Razem". Te okazjonalne wydawnictwa zrealizowane były dzięki środkom finansowym z UM, FRRR i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

W opinii ekspertów Uniwersytety Trzeciego Wieku są najdoskonalszą organizacją stwarzającą seniorom szansę ciągłego kształcenia, rozwijania talentów, integracji Pokolenia 50+, które coraz aktywniej zaznacza swój udział w życiu społecznym.

**Zachęcamy mieszkańców Rabki-Zdroju, którzy chcą zachować aktywność intelektualną i fizyczną oraz cieszyć się życiem jak najdłużej w gronie przyjaciół, by wstąpili do Rabczańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wystarczy mieć ukończone 50 lat, akceptować cele statutowe Stowarzyszenia i opłacić składkę roczną w wysokości 66 zł. Zapisy w sekretariacie, który w okresie wakacji tj. do 15 września 2012 r. czynny będzie w poniedziałki w godz. 11 – 13.**

*(b)*

**Stowarzyszenie Rabczański Uniwersytet Trzeciego Wieku**
Rabka-Zdrój, ul. Parkowa 2;
Tel.: 18 26 91 545
e-mail: biuro@utw.region-rabka.pl

# Liceum Romera laureatem konkursu MEN "Owarta Szkoła"

W dniu 31.05.2012 Minister Edukacji Narodowej **Krystyna Szumilas** zatwierdziła wyniki IV edycji konkursu MEN „Otwarta Szkoła" organizowanego w roku szkolnym 2011/2012 przez Fundację Edukacja dla Demokracji.

Wnioski oceniane były przez tematyczne Komisje Eksperckie, a następnie opiniowane przez Kapitułę Konkursu powoływaną przez MEN.

W każdym obszarze tematycznym przyznano nagrody i tytuły „Otwartych szkół". Gala wręczenia nagród, wraz z podsumowaniem konkursu, odbyła się 14 czerwca 2012 r. o godz. 11:00 w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Szkołę reprezentowali dyrektor **Marek Świder** oraz wicedyrektor **Joanna Lichoń.**

Liceum zdobyło pierwsze miejsce w konkursie w obszarze: EDUKACJA GLOBALNA I MIĘDZYKULTUROWA za projekt "Licealiści Mathare Slums - Rabka Zdrój", o którym pisaliśmy na łamach pisma kilkakrotnie. To kolejny znaczący sukces szkoły. Miejmy nadzieję, że takich wyjątkowych wyróżnień będzie jeszcze wiele.

*(red.)*

*Dr. Fr. Skobel, w „Rocz. Tow. nauk Krak." za rok 1859, pisze między innemi, że „ze względu na obfitość źródeł Rabczańskich, tudzież na odpowiednie stosunki topograficzne i na sprzyjające zdrowiu położenie ich miejscowości, założony tam zakład zdrojowo-kąpielowy byłby dla chorych wielkiem dobrodziejstwem, a niepłonną nadzieją korzyści dla właściciela." — Dr. Zieleniewski, dotąd najwyższa kompetencya balneologiczna, w przeglądzie „Naszych wód mineralnych", wykazuje porównawczo z trzema najsłynniejszemi zdrojowiskami (Heilbrunn, Kran-*

*kenheil, Kreuznach) jodobromowemi, że Rabka posiada największy odsetek tych dwóch pierwiastków, „najpotężniejszych w swem działaniu i skutkach leczniczych". W opisie wreszcie informacyjnym zakładu, dr. Kaden, po wyszczególnieniu składników zdrojów oświadcza: „Widać z tego, że solanka Rabczańska należy do najsilniejszych na kontynencie". Dodać do tego należy zdanie lekarzy zamiejscowych, obecnie tu przebywających, że oprócz źródeł, mających w zastosowaniu wartość względną, najważniejszym czynnikiem bezwzględnym jest tutejsze powietrze, odpowiadające Szczawnickiemu, niezmiernie pożyteczne dla odżywienia organizmu a zwłaszcza u osób piersiowych.*

*Zdania te, świadczą i niejako, poręczają za przyszłość Rabki, zależną już tylko od umiejętnego pokierowania sprawą. Obecny kierownik, jeżeli włożył dużo pracy dla podźwignięcia zakładu chylącego się ku upadkowi, nie może również narzekać na brak powodzenia, które też w stosownej mierze przypisać należy umiejętnej, gorliwej i uprzejmej opiece lekarskiej doktora zakładowego p. Supińskiego, oraz lekarza okręgowego dra Langa (…).*

*Napływ gości jest niesłychany. Zarząd traci głowę z rozmieszczeniem wszystkich, i wielka część musiałaby odjechać, szukać kuracyi gdzieindziej, gdyby wieś Rabka nie przychodziła pod tym względem zakładowi w pomoc, przytulając zapóźnionych. Przysługa ta jednak ma swoje niedogodności. Mniejsza o ciasnotę i prymitywność mieszkań po chatach włościańskich; ale odległość ich od zakładu liczyć można na wiorstę, mniej albo i więcej. Ponieważ przechadzka wchodzi także w warunki leczenia, nie byłoby w tem tak dalece nic zdrożnego: ale leczniczy ten środek niezawsze zachowanym być może. Podczas upału na drogach powstaje z piekła rodom kurz z mocno gliniastego gruntu; przy przedłużonym deszczu, istna topiel. Trzeba sobie zatem radzić najmowaniem wehikułów, o których mówiłem na początku, czyli płacić za dwa przejazdy, co wynosi około florena: sprawa mniej dogodna dla kieszeni nie bardzo nabitych papierkami austryackiemi, które tu nikną, jakby płonęły przy płomieniu świecy. Dopóki więc zarząd nie wybuduje na własnym gruncie dostatecznej liczby pomieszczeń, co zapewne nie nastąpi nigdy dla braku miejsca i z obawy zacieśnienia, albo nie obmyśli z wsią komunikacyi stałej, prawidłowej i taniej, trudno będzie chcącym korzystać z wód rabczańskich zdążać tu z całą pewnością znalezienia dla siebie odpowiedniego miejsca w środku zwłaszcza sezonu.*

*Oprócz tej jednej okoliczności, którą możnaby wreszcie usunąć, gdyby zarząd zdrojowy zechciał porozumieć się ze wsią i prowadzić jakąś, dla wspólnej korzyści, kontrolę mieszkań wiejskich przydatnych do wynajmu dla gości, których sam pomieścić nie może, — inne warunki, przyznać trzeba, korzystnie przemawiają za Rabką.*

*Kolej doprowadza do samego miejsca, tak, iż ktoś pojedynczy, mający lekki pakunek, spacerem przejść może do zakładu. Mieszkania zakładowe, w willach rozrzuconych wśród zagajeń, po większej części świerkowych, wszystkie bez wyjątku z pięknemi widokami na góry i lasy, mające obszerne balkony i werendy, urządzone są z komfortem, w nowych zabudowaniach, usprzęcone dostatnio i wykwintnie, tę mają tylko niedogodność, że powszechnie tu ceny ich uważają za wygórowane (…). Zakład posiada dwie restauracye, obie bardzo porządnie utrzymywane, w których, przy miernym apetycie, można się za florena dobrze i zdrowo posilić. Jest jeszcze i trzecia restauracya, tuż przy przystanku kolejowym, również zasługująca na zalecenie, z której, jako bliższej, korzystają mieszkańcy wsi, a po części i samego zakładu.*

*Ktoby tu szukał życia towarzyskiego, może się istotnie zawieść: nie tacy się tutaj gromadzą; są to po największej części mamy, którym jak z pod ręki wyrasta coraz liczniejsza, różnopłciowa dziatwa aż do niemowląt; mężczyźni rari nantes in gurgile vasto; toż samo powiedzieć można o młodych pannach. Nie. Rabka nie jest to stanowczo miejscowość na podobieństwo np. Ojcowa, Nałęczowa lub Druskienik, gdzie połowa gości przybywa dla zdrowia a połowa dla siebie samych, dla uciechy wspólnej. Ztąd każdy po ostatniem kielichu wody słonej, zmyka jak oparzony, kiedy tam po skończonej kuracyi w najlepsze jeszcze wre życie towarzyskie, choć nie brak tu ani jednego ze stereotypowych uprzyjemnień liczniejszych zdrojowisk począwszy od orkiestry aż do biblioteki i krokieta, a oddać należy sprawiedliwość zarządowi, że nie zapomniał i o duchowych potrzebach gości, wystawiając gustowną kapliczkę w miłem zaciszu leśnem, gdzie się co dziennie odprawiają msze św.*

*Mimo tych wszystkich starań, niebrak tu niezadowoleń: jeden narzeka na brak wody do picia, ponieważ w zakładzie istnieje jedna tylko studnia; drugi na brak mleka; trzecj na brak świeższych książek w czytelni i t. p.; ale jest jedna rzecz, którą znowu wszyscy podnoszą to jest rozkosz powietrza i skuteczność wód; na tej silnej podstawie stoi Rabka, której źródła słone, posiadają jakieś podobno specyficzne a wielce zbawiennie oddziaływające, niczem niezastąpione połączenie jodu i bromu z chlorkiem sodu, ożywione kwasem węglowym.*

*Autor: Kazimierz Kaszewski*
*Źródło: czasopismo „Wędrowiec", 1901*

**[ciąg dalszy nastąpi]**

Archiwum prywatne

**01.07.**

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" - KORAB | *Park Zdrojowy*

**02.07. - 03.07.**

**14.30** oraz **13.30** XXXVI Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych | *Amfiteatr*

**17.00** Taneczne Wakacje You Can Dance

**07.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend „Legenda o smoku Wawelskim" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – „Kawałek świata" *Park Zdrojowy*

**08.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" - Bryniarscy | *Park Zdrojowy*

**20.00** Piotr Szczepanik - recital | *Amfiteatr*

**10.07.**

**16.00** IX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej – Witold Zalewski & Krakowskie Trio Stroikowe | *Kościół św. Teresy*

**12.07.**

**17.00** Wernisaż wystawy malarstwa Marzeny Szumik | *Galeria „Pod Aniołem" Parkowa 5*

**13.07.**

**19.00** Ferajna Makuli – ARIE SPOD FAMILOKA – Największe hity operetkowe w klimacie śląskiego humoru! | *Amfiteatr*

**14.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Przygody bociana i żabki" | *Amfiteatr*

**17.00** Made in Rabka – II koncert konkursowy | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – „Contra" | *Park Zdrojowy*

**15.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – Jaś i drzewo fasoli | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – „Contra" | *Park Zdrojowy*

**17.07.**

**16.00** IX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej – Joanna Woszczyk-Garbacz- sopran; Jakub Garbacz - organy | *Muzeum im. Wł. Orkana*

**21.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Pinokio" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – SingleBand | *Park Zdrojowy*

**22.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Książe i żebrak" | *Amfiteatr*

**19.00** Zaczarowany świat operetki i musicalu – Artyści Teatru Muzycznego w Poznaniu | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem - WIARUSY | *Park Zdrojowy*

**24.07.**

**14.00** Święto Dzieci Gór – koncert festiwalowy; TIATIZCALLI ( Meksyk) & MAJERANKI (Rabka-Zdrój) | *Amfiteatr*

**16.00** IX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej – Ludmiła Staroń – sopran; Bogdan Narloch - organy | *Muzeum im. Wł. Orkana*

**28.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Żółw i zając" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem – Contra | *Park Zdrojowy*

**29.07.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Złota kaczka" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem – „Kawałek świata" | *Park Zdrojowy*

**20.00** Kabaret RAK | *Amfiteatr*

**31.07.**

**16.00** IX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej – Gordon Mansell (Kanada) – organy; Anna Śliwa – skrzypce barokowe | *Muzeum im. Wł. Orkana*

**03.08.**

**16.00** Mexican-Polish Folk Meeting TIATIZCALLI & MAJERANKI z gościnnym udziałem Jacka Cygana i Edyty Golec | *Amfiteatr*

**04.08.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Bazyliszek" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem - Bryniarscy | *Park Zdrojowy*

**20.00** 60 minut dookoła muzyki – koncert WALDEMARA MALICKIEGO | *Amfiteatr*

**05.08.**

**14.00** Rodzinny piknik pszczelarski – w programie: pokazy, konkursy z nagrodami, rozstrzygnięcie konkursu na strój mieszkańca pasieki, bajka „Przygody krecika", dyskoteka z pszczółka Mają | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" - Bryniarscy | *Park Zdrojowy*

**11.08.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Latający kufer" | *Amfiteatr*

**19.00** Kabaret „Kałamarz" /z aktorami serialu „Ranczo" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – Singleband | *Park Zdrojiowy*

**12.08.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Koziołek Niematołek" | *Amfiteatr*

**19.00** Koncert zespołu „Trzy Korony" – przeboje Krzysztofa Klenczona | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – Bryniarscy | *Park Zdrojowy*

**16.08.**

**20.00** Cała Góra Barwinków – koncert ska/regge | *Amfiteatr*

**17.08.**

**19.00** Syberyjski bard Evgen Malinovskiy – „Polskie tropy rosyjskich bardów" | *Amfiteatr*

**18.08.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Czerwony Kapturek" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – „Kawałek świata" | *Park Zdrojowy*

**20.00** Krzysztof K.A.S.A. Kasowski - koncert | *Amfiteatr*

**19.08.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Małpka Fiki" | *Amfiteatr*

**16.00** „Walcząc z duchami nazizmu" – spotkanie autorskie z Wernerem Oderem | *Galeria „Pod Aniołem"*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" – „Bryniarscy" | *Park Zdrojowy*

**25.08.**

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Paweł i Gaweł" | *Amfiteatr*

**18.00** Hip-hop Festival | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" | *Park Zdrojowy*

**26.08.**

**12.00** Dożynki Gminne – Święto plonów 2012 | *Sołectwo Ponice*

**16.00** Wakacyjny Festiwal Bajek, Baśni i Legend – „Pinokio" | *Amfiteatr*

**19.00** Wieczorek taneczny „Pod Grzybkiem" - Contra | *Park Zdrojowy*

**31.08.**

**16.00** Fiesta Holiday Festival | *Amfiteatr*

# Wielce Szanowna, Wakacyjnie już, Pani Redaktor!

*W czasie, kiedy nie muszę już udawać mądrości, bo rok szkolny się skończył, opiszę jak mnie robiono „w konia" zanim poznałem gdzie mi przyszło żyć.*

*– Widzicie, panie, te góry tam przed nami i nieco po lewo? – zapytał pan palacz i majster złota rączka z prewentorium „Matusia" na Bani. Patrzyłem na góry podświetlone słońcem od prawej, zachodniej strony. Pan palacz nazwał widoczne szczyty: – To Maciejowa, tam dalej Stare Wierchy, a tam daleko Turbac. My tu jesteśmy w Gorcach.*

*Moja znajomość gór ograniczała się wtedy do ogólnej wiedzy o Karpatach, Tatrach i Sudetach. Przyjąłem więc do wiadomości, że teraz będę mieszkał w Gorcach. Do tej pory w żadnych górach nie mieszkałem.*

*Pan palacz postanowił poświęcić więcej czasu na moją edukację o górach.*

*– Popatrzcie panie na szczyt Turbaca. Widzicie na nim krzyż? – (Żadnego krzyża nie widziałem.) – E, jakże, takie słabe oczy macie? – (Wytężyłem wzrok i nic). – Przecie go widać! O, wrona na nim usiadła! (Widzę, siadła na Wilniance, budynku obok, a nie na Turbaczu... Nabiera mnie!!!). – O! Zes...ła się! Widzieliście jak poleciało na ziemię? – Nie widziałem. – Na drugi dzień dostałem kosz grzybów, jako przeprosiny za kpiny. Okazało się, że byłem jego szefem.*

*Po latach, kiedy „Matusi" już nie było los rzucił mnie na kilkadziesiąt godzin do Poręby i ujawnił istnienie Zagórzan – nacji niezwykle przyjaznej. Przyjaciel, właściciel domku letniskowego, zaprosił przyjaciół na spotkanie nie-bezalkoholowe ku czci gościa z dalekiej Mongolii, a zarazem naszego przyjaciela doktora Gombo. Gombo zapragnął zapoznać nas z obyczajem wyśpiewania toastu na cześć dostojnej osoby, tutaj gospodarza. Pięknie odśpiewany po mongolsku dziesięciominutowy toast zrobił wrażenie na obecnych, bo tak długo czekaliśmy z opróżnieniem podręcznych naczyń z nisko- procentowym alkoholem. Gombo już jako chłopiec poganiacz wielbłądów w swoim plemieniu Bazarynów na Gobi ćwiczył śpiew bez ograniczenia. Potem zdarzyło mu się nauczyć pisać i czytać i rozpocząć nauki, które doprowadziły go do stopnia doktora medycyny.*

*Współuczestnikiem biesiady był pan Sąsiad – Zagórzanin z dziada pradziada. Pan Sąsiad przystąpił do konkursu pieśni ludowych. Znaleźli z Gombo wspólne pole działania i na zmianę urozmaicali spotkanie śpiewem. Można więc przyjąć, że był to pierwszy festiwal pieśni zagórzańsko - mongolskiej, a raczej zagórzańsko - gobijskiej. Szkoda, że nakreślane coraz rozleglejsze plany współpracy, powstające wraz ze spożyciem nie zostały zrealizowane. Ale wszystko przed nami!*

*Pozostawiając festiwal pieśni gobijsko-zagórzańskiej jako projekt do realizacji, pozostaję z wyrazami wysokiego szacunku z życzeniami dobrych wakacji.*

*Y.Ż. z przedmieścia.*

# Ucz się, ucz Polaku -skończysz na zmywaku

*Stoję u progu dorosłości i zastanawiam się co zastanę w tym świecie, do którego wkraczam. I czy czasem nie potknę się wchodząc? I czy wyjdę stamtąd czołgając się i wijąc, czy pełna sił z podniesioną głową.*

*Reforma emerytalna, kryzys, to dla mnie i wielu moich rówieśników polityczny bełkot. Tyle kłótni, tyle zajadłych wypowiedzi, tyle szumu medialnego. A my nie wiemy, co to dla nas znaczy. Zaczynamy rozumieć tylko jedno. Kiedy skończymy studia mamy całkiem duży wybór zawodowych dróg życiowych. Tak, to nie żart:*

***1) Inżynier - zawsze poszukiwany, bardzo dobrze opłacany, z nieprzeciętnym umysłem, najlepiej po AGH;***

***2) Operator koparki - wykształcenie podstawowe wystarcza, należy jedynie ukończyć odpowiedni kurs; zarobki-ok. 4000 zł netto miesięcznie;***

***3) Szczęściarz - czyli ten, który znajdzie pracę w upragnionym zawodzie, stanowiący niewielki odsetek społeczeństwa polskiego;***

***4) Przekwalifikator - nie ma problemów ze znalezieniem pracy; UWAGA! Jest i tzw„haczyk"- osoba ta musi się przekwalifikować;***

***5) Zosia Samosia - nie szuka pracy, sama ją tworzy (najczęściej zakłada firmę);***

***6) Welcome in Chicago - czyli Polak na emigracji, który zatrudnia się najczęściej jako pomoc w sprzątaniu, zmywaniu i zarabia na tym zdecydowanie więcej niż jego kolega urzędnik w Polsce;***

***7) Menedżer - wykształcenie niewymagane, łączy najlepsze oferty zasiłków z pomocy społecznej, zazwyczaj bardzo chciałby zmienić swoją pracę.***

***Siedem*** *- liczba doskonała. Więcej. Mistyczna. Święta. Oznacza pełnię. W tym wypadku naszych możliwości. Jesteśmy młodzi, pełni optymizmu, wierzymy, że w końcu trafimy na tę trzecią drogę. Z wszystkich stron jednak słyszymy, że to nie jest i nie będzie proste. Że musimy się odpowiednio zaprogramować- znać osiem języków obcych, ukończyć sześć kierunków, najlepiej z wyróżnieniem, zrobić wiele kursów. Jakoś się wybić spośród tłumu. I tak powoli to nasze pozytywne patrzenie w przyszłość zaczyna wygasać. I pozostaje tylko dym, wspomnienie.*

*Bardzo motywująco działa świadomość, że w zasadzie moja nauka nie ma sensu. Że kiedyś będę musiała liczyć wyłącznie na szczęście i ewentualnie koneksje. Jan Zamoyski kiedyś stwierdził: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie." Co stanie się z naszym krajem kiedy do władzy dojdzie pokolenie pełne zwątpienia, pesymizmu?*

*Niewiele rozumiem z tego co się dzieje tam na „górze", ale jako obywatel mam chyba prawo wymagać od władzy, żeby zapewniła mi godny byt i rozwój. Bo co to za kraj, w którym młodzi widzą swoją jedyną szansę na przetrwanie poza jego granicami?*

*A ja się buntuję. Tu mam rodzinę. Tu mam życie. Tu jest moje miejsce. Nie chcę spędzić życia zbierając truskawki tam, gdzie wszystko jest mi obce. Och! Polsko! Jak tu być patriotą, kiedy sama mnie od siebie odganiasz?*

*Mówią o nas, że mamy skłonności do narzekania. Ukrócę więc moje zapędy. Żeby jednak nie było zbyt kolorowo powołam się na Tomasza Lisa i zakończę sentencjonalnie „Co z tą Polską?".*

*Paulina Żółtek,*
*uczennica I LO*

FELIETONIŚCI

**Karolina Żarnowska** - redaktor naczelna
**Piotr Kuczaj** - fotoreporter
**Marek Świder** - wydawca
oraz Zespół Stałych Współpracowników
**Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 41, 34-700 Rabka-Zdrój**
**Dyżury:** wtorek 14.30-16.00, czwartek 14.00-16.00, tel: 889 014 990
**redakcja.wr@gmail.com, www.wr.region-rabka.pl**
**Wydawca**: Stowarzyszenie Nauczycieli, Absolwentów i Sympatyków I Liceum Ogólnokształcącego im. E. Romera w Rabce-Zdroju.

**Redaktor techniczny:** Krzysztof Żarnowski
**Druk:** A. Mlekodaj, Wydawnictwo "Zachylina"
**Nakład:** 1000 egz. Egzemplarz bezpłatny
**Punkty dystrybucji:** Poczta, MOK,Kawiarnia Zdrojowa, Kawiarnia Parkowa, Zakład Przyrodoleczniczy, Księgarnia "Między Słowami", Księgarnia "Akrybia", Kioski - koło kina, w Biedronce, na placu św. Mikołaja, w Rynku, salon prasowy ul. Poniatowskiego.

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA NIEZBĘDNYCH SKRÓTÓW I ZMIAN REDAKCYJNYCH. PRZESŁANYCH DO REDAKCJI TEKSTÓW NIE ZWRACAMY.

# Sztuce trzeba oddać swoją duszę

**Zygmunt Wójtowicz – rodowity Rabczanin, wnuk kołodzieja, syn cieśli, z niewielkiej gospodarki. Jako młody chłopak poznał trud pracy, od 5. klasy szkoły podstawowej pomagał ojcu przy ciesielce. Chwile wytchnienia znajdował przy pasieniu kóz. Wtedy zaczął lepić figurki w glinie.**

Mieszkająca nieopodal pani, wykształcona hrabina, dostrzegła w nim talent. Radziła, żeby uczył się w szkole plastycznej, ale rodzice chcieli, żeby ich jedynak miał konkretny zawód. Z wykształcenia jest mechanikiem, ale w zawodzie nie pracował ani godziny. Od dziecka wzrastał w atmosferze muzyki i szacunku dla tradycji. Podobnie jak niegdyś dziadek i ojciec chętnie gra i śpiewa – należy do parafialnego chóru w Rabce – Zdroju, gdzie jest najstarszym tenorem, co podkreśla z dumą.

Po ukończeniu szkoły zaczął pracować jako hydraulik w IGiChP, niedługo zagrzał tam miejsca. W 1955 roku wyjechał na Śląsk i przez cztery lata tańczył i śpiewał w jednym z zespołów. Po powrocie do Rabki w 1960 r. ożenił się z Marią. O żonie mówi bardzo ciepło. Wychowawczyni (przez 34 lata) w PPU, matka ich ośmiorga dzieci, nie miała lekkiego życia, ale pokochała rzeźbę, to żona nie pozwala mu niczego sprzedawać.

Pracował w różnych zawodach i w różnych miejscach, a w wolnych chwilach malował.

Pan Zygmunt rzeźbiarza odkrył w sobie podczas prac remontowych w muzeum im. Władysława Orkana. Za radą ówczesnej Pani dyrektor Marii Bujakowej wystawił swoją pierwszą pracę (w 1983 r.) na konkursie „Madonna w sztuce ludowej". Przyznane wyróżnienie przesądziło o wyborze drogi artystycznej.

By artysta ludowy mógł być przyjęty do Stowarzyszenia Twórców Ludowych - do którego należy Pan Zygmunt, musi mieć za sobą kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych, legitymować się wyróżnieniami i nagrodami w konkursach. Dyplomów, wyróżnień, nagród, wystaw Pan Wójtowicz ma w swoim dorobku ponad 200. Najwyżej ceni sobie odznaczenie za całokształt pracy artystycznej z Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz I miejsca w konkursach rzeźby w 1988 roku w Małopolsce, trzykrotnie w Nowym Sączu, Starym Sączu, Bukowinie i I miejsce w konkursie szopki w Gdańsku.

Galerię „Pod Lilianną" gdzie się spotykamy, wyremontował wspólnie z kolegami cztery lata temu. Swoje prace wystawiają tu artyści ludowi prezentując m.in. hafty, metaloplastykę, wyroby ceramiczne i garncarskie, obrazy, bibułkarstwo, biżuterię. Zgromadzono tu kilkanaście rzeźb Pana Zygmunta Wójtowicza. Uwagę zwraca ponad metrowej wysokości Pieta Katyńska (1991 r.). – *Nie przyjęto jej na konkurs, bo zbyt polityczna* – mówi artysta.

Niezwykłe szopki, różne postaci Chrystusa, Madonny, Święci. – *Niektóre są na sprzedaż, ale nie wszystkie. Zresztą moje rzeźbiarstwo to hobby, z rzeźby nigdy się nie utrzymywałem, po prostu obydwoje z żoną cieszymy się i kochamy te prace* – mówi.

O każdej figurze mógłby długo opowiadać, podobnie jak o swoim barwnym życiu, ale czas nagli. Potrzebowalibyśmy kilku dni, żeby się bliżej poznać, bo Pan Wójtowicz jest świetnym gawędziarzem, przez co główny wątek naszej rozmowy ciągle umyka. Dopytuję się o prace, które można poza galerią zobaczyć w naszych okolicach. – *To Droga Krzyżowa w kaplicy DSP w Mszanie Dolnej, Droga Krzyżowa na Maciejową, którą w ubiegłym roku osobiście odnowiłem, płaskorzeźba Ojciec Święty Jan Paweł II przy przepompowni powyżej ulicy Norwida.*

W dorobku Pana Zygmunta Wójtowicza przeważa rzeźba sakralna oraz tematyka góralska, materiał to dobrze przez siedem lat wysuszone drewno lipowe, a natchnienie artysta czerpie ze swojego wnętrza. *Są różne dni – jak to w życiu. Czasem przychodzi taka siła, taka potrzeba, że muszę pracować, muszę oddać lipie swoją duszę. Bo prawdziwa sztuka – to natchnienie, to oddanie swojej duszy* – mówi.

Artysta kilkakrotnie podkreśla, że ma już swoje lata, ale wciąż cieszy go wiele rzeczy: rodzina, muzyka, gawędziarstwo, wycieczki górskie no i rzeźba przede wszystkim, choć to trudna i nawet fizycznie wyczerpująca dziedzina sztuki.

*Każdy człowiek ma swoje radości i smutki, kłopoty, ciężkie chwile. Ale to, co nas gryzie, lepiej chować przed ludźmi. Trzeba się z innymi dzielić radością* – żegna mnie tymi słowami, ciepłym uśmiechem i mocnym uściskiem dłoni artysty – rzeźbiarza.

*Beata Śliwińska*

rok założenia
1906

# Bank Spółdzielczy w Rabie Wyżnej

Bezpieczeństwo i tradycja...

# LOKATA KIBICA

## KIBICUJ Z NAMI!
## U NAS KAŻDY WYGRYWA!

# 5,01%

Grupa BPS

Oficjalny Sponsor Reprezentacji Polski
w Piłce Nożnej

Banki Spółdzielcze i Bank BPS